ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WOLNOŚĆ

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 180-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 41 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok. XX! — № 125
Sobota 7 Maja 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł 3. za zmianę adresu gr, 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr, 50 zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr, 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Czy Ameryka zezwoli na wywóz broni do Hiszpanii?

Walka Republiki Hiszpańskiej

z najazdem faszystowskim

Wojska rządowe poprawiły swe pozycje

Ministerium obrony Hiszpanii komunikuje, że na froncie wschodnim na odcinku pirenejskim wojska rządowe zdobyły Plade Negua, Puig Casidros i Besan.

Na froncie Lewantu odparte zostały ataki nieprzyjacielskie na północ od Cuevas de Vinromat. Nieprzyjaciel poniósł tam duże straty.

W Sierra Pobo trwa zacięta walka. Wojska rządowe poprawiły nieznacznie swe stanowiska pod Pic Castel - Tirio.

Doniesienia faszystów

Główne dowództwo gen. Franco donosi, że w ciągu czwartku wojska faszystowskie odrzuciły szereg ataków nieprzyjacielskich na froncie Castillon. Faszyści wzięli podobno do niewoli dużo Niemców, emigrantów walczących w szeregach armii republikańskiej.

Wskutek trwającej w dalszym ciągu niepogody działania wojenne ulegają w dalszym ciągu zawieszeniu.

300 bomb zrzucili faszyści na małe miasto

Ministerium lotnictwa Hiszpanii komunikuje, że samoloty gen. Franco dwukrotnie atakowały wczoraj Castellon de la Plana. Około 300 bomb zrzucono na miasto. Przeszło 100 domów zostało zniszczonych.

W ciągu dnia wczorajszego również dwukrotnie bombardowano Walencję, jednak liczba ofiar i strat, spowodowanych bombardowaniem, nie jest znana.

Faszyści zbombardowali statek francuski

Donoszą z Walencji, że wczoraj o godz. 13-ej w czasie bombardowania miasta z samolotów jedna z bomb trafiła w statek francuski „Djenn", pochodzący z Marsylii. Pożar, jaki powstał na pokładzie został szybko ugaszony, nie obeszło się jednak bez ofiar — kilku marynarzy odniosło rany.

Czy Ameryka zezwoli na wywóz broni do Hiszpanii?

Sekretarz stanu Ameryki Hull oświadczył na konferencji prasowej, iż nie może udzielić odpowiedzi, czy departament stanu poprze rezolucję senatora Nye, domagającą się zniesienia zakazu wywozu broni i amunicji z Ameryki do Hiszpanii. Rząd St. Zjedn. — oświadczył Hull — bada obecnie materiały faktyczne w sprawie Hiszpanii i udzieli później wyjaśnień co do swego stanowiska wobec rezolucji sen. Nye, jeżeli to da się pogodzić z interesem publicznym.

„Washington post" pisze, że neutralność St. Zjedn. wobec wojny domowej w Hiszpanii musi być poddana rewizji. W. Brytania porzuciła politykę nieinterwencji w układzie z Włochami. W. Brytania bowiem pośrednio zgodziła się na pozostanie wojsk włoskich w Hiszpanii.

Marszałek Czang-Kai-Szek na czele

45 dywizji chińskich

przystąpił do ataku na froncie Suczou

Na froncie Suczou na południe od wielkiego kanału, działania wojenne po obu stronach ożywiły się.

Czang - Kai - Szek zarządził wzmocnienie wojsk chińskich, które wynoszą 40 dywizji o dalsze 5 dywizji i objął sam dowództwo pierwszej linii frontu.

**

Komunikat chiński donosi, że po otrzymaniu posiłków Chińczycy przeszli do energicznego kontrnatarcia na szerokim froncie na północ od kolei Łughajskiej (w południowym Szantungu). Prawe skrzydło chińskie posunęło się dość znacznie naprzód w centrum zaś wre zacięta walka. Komunikaty podkreślają męstwo ludności cywilnej, a zwłaszcza kolejarzy węzła w Suchow, którzy pracują często pod ogniem nieprzyjacielskim.

Prasa japońska donosi, że w samym Hankau znajduje się obecnie przeszło 100 lotników sowieckich którzy posiadają własny sztab, mieszczący się w gmachu b. „Klubu japońskiego". Lotnicy sowieccy trzymają się na uboczu i nie wdają się w żadne rozmowy z miejscową ludnością, a tym bardziej z cudzoziemcami.

Ostatnio do miasta Lanchau przybyła nowa znaczna partia samolotów sowieckich. Część tych samolotów oczekiwana jest w Hankau Mają one być użyte dla wzmocnienia powietrznej obrony Hankau, wykazującej poważne luki.

Obława w trójkącie terroru

Władze angielskie przystąpiły do przeprowadzenia wielkiej obławy na terenie wynoszącym kilkaset mil kw. w Palestynie środkowej. Obława dokonywana jest przy pomocy samolotów i dość znacznych oddziałów wojsk lądowych. Postanowienie urządzenia obławy zapadło z chwilą kiedy w zeszłą sobotę na terenie Palestyny dokonano zamachu na 6 policjantów i nie wykryto sprawców.

„Znany trójkąt terroru" Unm el Fahm i Azzum stanowi centrum całej akcji, w wyniku której już teraz aresztowano setki Arabów i Żydów.

Defilada przed Hitlerem

z okazji czarno-brunatnego spotkania

Wczoraj kanclerzowi Hitlerowi pokazano włoską armię lądową W pobliżu ulicy Del Triomfi w Rzymie ustawiło się w oczekiwaniu defilady 30 tys. ludzi. Hitler i król Wiktor Emanuel przejechali przed frontem długości 6 klm., poczym w towarzystwie Mussoliniego zajęli miejsca na wielkiej trybunie królewskiej w ulicy Triumfów gdzie już znajdowali się królowa i cesarzowa, księżniczki krwi, ministrowie niemieccy i włoscy oraz dygnitarze państwowi. Kirasjerzy oddali honory, podczas gdy orkiestra odegrała hymny obu państw.

Wielką defiladę na Via del Triomphi rozpoczęły oddziały Ba lilla, awangardziści i młodsi faszyści. Oddziały defilowały paradnym krokiem rzymskim, skandowanym przez rytmiczne uderzenia bębnów, ustawionych na wprost trybuny królewskiej karabinierów. Za oddziałami młodzieży szli wychowawcy szkół wojskowych i batalony karabinierów, grenadierów i piechoty. Przebieg defilady, transmitowany był na Włochy i Niemcy. Za oddziałem czarnych muszkieterów Mussoliniego defilowały oddziały wszystkich rodzajów milicji faszystowskiej. Defiladę krokiem paradnym zamykała policja kolonialna, po której szły krokiem wojskowym oddziały piechoty z karabinami maszynowymi i małymi działkami, ustawionymi na grzbiecie mułów, batalony alpejskie wraz z artylerią górską, batalion piechoty morskiej, pułk lotniczy, następnie uczniowie akademii morskiej z baterią małych dział, inwalidzi wielkiej wojny na samochodach, a dalej czołgi szybkie i ciężkie, pułk saperów, pułk chemiczny w maskach i mundurach antygazowych.

Nowe przesilenie w Belgii?

W czwartek w późnych godzinach wieczornych pojawiły się pogłoski o mającym nastąpić przesileniu w łonie Rządu belgijskiego.

ZSSR zmienia wciąż ambasadorów

Ambasadorem sowieckim w Berlinie mianowany został Mieriekałow, dotychczasowy zastępca komisarza handlu zagranicznego Z. S. S. R.

Cenzura w Brazylii

W Brazylii ogłoszono dekret zakazujący publikacji książek, dzienników oraz wszelkich innych wydawnictw w językach obcych bez zezwolenia ministerium sprawiedliwości.

Nowe zwycięstwo wyborcze angielskiej Partii Pracy

W wyborach uzupełniających w m. Liehfeld labourzysta Poole uzyskał mandat 23.586 głosami przeciwko 22.760 głosom, które padły na Craddock'a, kandydata rządowego.

Hitlerowcy skonfiskowali zamek historyczny Maksa Reinhardta

Jak donosi „Telegraph" z Salzburga, władze hitlerowskie skonfiskowały znany historyczny zamek w Salzburgu Leopoldskron, który należał poprzednio do słynnego reżysera Maksa Reinhardta.

Pociąg najechał na auto

22 osoby zabite a 19 odniosło ciężkie rany

Donoszą z Viana de Castelho (Portugalia) o tragicznym wypadku, który spowodował śmierć 22 osób i ciężkie poranienie 19. Do Viana de Castelho jechało samochodem ciężarowym przeszło czterdzieści osób, mieszkańców okolicznych wiosek. Na przejeździe kolejowym szofer zauważył, że zmylił drogę i chciał cofnąć się w tył. W momencie, gdy ciężarówka znajdowała się całkowicie na torze, z zakrętu wyjechała lokomotywa i całym pędem uderzyła w samochód, rozbijając go w drobne kawałki. 22 osoby poniosły śmierć na miejscu, 19 zaś zostało ciężko rannych.

Hotel wyleciał w powietrze

W stolicy Argentyny w hotelu „Europa" nastąpiła eksplozja gazu ziemnego. Siła wybuchu była tak wielka, że cały hotel runął w gruzy, przy czym jedna osoba zginęła na miejscu, a sześć zostało ciężko rannych. W stojących w pobliżu hotelu budynkach wypadły wszystkie szyby. Eksplozja nastąpiła z powodu nagromadzenia się w piwnicy hotelu dużej ilości gazu ziemnego, wskutek nienależytego uszczelnienia rur doprowadzających gaz.

Kobiety w armii tureckiej

przyjmowane są tylko zamężne na 5-letnią służbę

Jak donoszą z Ankary kobiety rozpoczną w najbliższych latach służbę w wojsku tureckim w roli zawodowych sanitariuszek. W przyszłym roku szkolnym zostanie otwarta specjalna szkoła, po której ukończeniu absolwentki zostaną wcielone do armii, gdzie muszą odbyć obowiązkową służbę w ciągu przynajmniej 5 lat.

Do szkoły przyjmowane będą kandydatki w wieku od 16 do 23 lat, ale tylko zamężne.

Tragiczny bilans trzęsienia ziemi w Turcji

Według sprawozdania, złożonego w wielkim zgromadzeniu narodowym Turcji przez ministra spraw wewnętrznych Szukru Kaya, ostatnie trzęsienie ziemi w rejonie Kirszehiru spowodowało śmierć 149 ludzi. Straty materialne wynoszą 4000 domów zniszczonych całkowicie i 6000 domów uszkodzonych. W wyniku katastrofy 680 sztuk bydła padło zabitych.

„Dzumhuriet" donosi z Ankary, że Rząd turecki postanowił wyasygnować 500.000 funtów, celem odbudowy zniszczonych przez trzęsienie ziemi wsi. Ofiary składane na rzecz poszkodowanych wynoszą około 200.000 funtów.

Zapasy złota na świecie

Miesięczny raport finansowy Ligi Narodów stwierdza, iż 87% złota monetarnego na świecie znajduje się w posiadaniu 6 państw Są to: Stany Zjednoczone, Francja Anglia, Belgia, Holandia i Szwajcaria. Hiszpania i Rosja Sowiecka nie są objęte raportem. Rezerwy złota Niemiec, Włoch i Japonii wynoszą razem zaledwie 2% światowego zapasu złota monetarnego.

Straszny wybuch w zakładach „Solvay" w Inowrocławiu

W czasie wybuchu kotła parowego w zakładach „Solvay" w Inowrocławiu — Mątwy poniosło śmierć 6 osób, zaś kilka osób zostało rannych. Urządzenia i zabudowania zakładu uległy częściowemu zniszczeniu. Ciała ofiar katastrofy zostały rozszarpane na kawałki.

Paradv i Naradv

Przetargi między dwoma dyktatorami

Europa środkowa - za Morze Śródziemne

Na temat rozmów między Hitlerem a Mussolinim korespondenci rzymscy dzienników angielskich, w szczególności „Timesa“ i „Daily Telegraph“, donoszą, że rozmowy dotyczyły przede wszystkim znaczenia stosunków angielsko-francuskich dla osi Rzym—Berlin.

Panuje w Rzymie pogląd, że Mussolini stara się doprowadzić do współpracy z zainteresowanymi mocarstwami w sprawie pokojowego załatwienia problemu mniejszościowego w Czechosłowacji.

Z drugiej strony — jak pisze „Times“ — niemieckie koła w Rzymie głoszą, że układ angielsko-francuski da się sharmonizować z osią Rzym—Berlin (?!).

OBAWY PARYŻA

Na łamach prasy paryskiej zarysowuje się obawa co do kierunku, jaki mogą przybrać rozmowy rzymskie.

Dzienniki obawiają się, aby Hitler nie chciał zwrócić *ekspansji włoskiej w kierunku morza Śródziemnego i Północnej Afryki, obiecując Włochom w tej dziedzinie całkowite poparcie wzamian za zarezerwowanie dla ekspansji Rzeszy — Europy Środkowej i Bałkanów.* Część prasy paryskiej wyraża obawy, aby Mussolini celem ocalenia reszty wpływów włoskich na Bałkanach i w Europie Środkowej nie chciał ze swej strony zwrócić całej uwagi Trzeciej Rzeszy na zagadnienia kolonialne.

Hitler — pisze „Oeuvre“ — oświadczyć miał w czasie swej pierwszej rozmowy z Mussolinim, iż domaga się od Włoch poparcia dla żądań kolonialnych. Niemiec, lecz przede wszystkim domagał się pozostawienia Niemcom wolnej ręki wobec Czechosłowacji, wzamian za co Niemcy obiecują poparcie planów włoskich na morzu Śródziemnym, co, jak zaznacza dziennik, postawiłoby na porządku dziennym najpierw sprawę Tunisu, a z kolei sprawę granicy francusko-włoskiej.

„Temps“ wyraża przypuszczenie, że Mussolini wzamian za pewną ujmę, jaką dla prestiżu włoskiego był Anschluss, zechce odegrać pewną rolę pośrednika między Niemcami i Czechosłowacją.

REWIA WŁOSKICH SIŁ MORSKICH

W czwartek rano rozpoczęła się rewia sił morskich Włoch przed królem włoskim, Mussolinim i Hitlerem, którzy przebywali na pokładzie pancernika liniowego „Conte di Cavour“.

Rewia, w której prezentowało się 200 jednostek floty włoskiej. trwała od g. 11.40 do 17.

Po opuszczeniu przez pierwszą eskadrę portu neapolitańskiego rozpoczęły się ćwiczenia, polegające na zaatakowaniu dwuch pancerników przez łodzie podwodne, po czym cztery eskadry torpedowców zaatakowały dwie eskadry krążowników. Jednostki atakujące okrążyły się zasłoną dymną. W akcji wzięły czynny udział eskadry wodnosamolotów.

**
*

Po zakończeniu wielkiej defilady morskiej i uformowaniu się orszaku, który wyruszył z portu Neapolu głównymi ulicami miasta, na wielkim neapolitańskim placu plebiscytowym odbyła się manifestacja faszystowska.

Orszak z królem i Hitlerem na czele wjechał na dziedziniec pałacu. Kulminacyjny moment demonstracji nastąpił w chwili, gdy o godzinie 20-ej król wraz z Hitlerem ukazali się na balkonie pałacu.

Wieczorem w teatrze San Carlo odbyło się na cześć Hitlera we przedstawienie opery „Aida“, wystawionej z niezwykłym przepychem. Równocześnie iluminowano całą zatokę neapolitańską i Wezuwiusz. Na stokach wulkanu jaśniał gigantyczny napis: „Heil Hitler“.

Pociąg popularny do Druskienik i Wilna

NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

Robotnicze Towarzystwo Turystyczne organizuje na Zielone Świątki 5 i 6 czerwca masowy pociąg popularny do Druskienik i Wilna.

Koszt wycieczki łącznie z noclegiem w Wilnie, wycieczką do Werek i zwiedzaniem miasta, lecz bez wyżywienia, wyniesie zł. 16.90.

Informacje i zapisy:
WARSZAWA — ŻOLIBORZ,
UL. KRASIŃSKIEGO 10 M. 81.
TELEF. 12-79-61.

Czy kurs franka jest ustalony?

Dalsze plany Rządu Daladiera

Środowe uchwały Rządu zostały wykonane i przeprowadzone na rynku finansowym szybko i precyzyjnie. Frank francuski ustabilizował się zarówno w Paryżu, jak i na giełdach zagranicznych na poziomie, od powiadającym mniej więcej 179 frankom za funt angielski. Operacja ta nie wywołała poważniejszego zaniepokojenia ani zamieszek w kołach finansowych, a pewne obawy, czy czasem Anglia, Szwajcaria, a może i Ameryka nie pójdą za wzorem Francji i nie obniżą również poziomu swych dewiz, zostały szybko rozproszone przez oficjalne komunikaty Ameryki, Anglii i Szwajcarii, że kraje te nie zamierzają obniżać wartości swych walut.

Chociaż minister finansów Marchandeau oświadczył, że środowe uchwały Rady Ministrów nie ustaliły stabilizacji ani jej poziomu, lecz tylko określiły dolną granicę franka, poniżej której Rząd frankowi spaść nie pozwoli, i, że operacja czwartkowa w wykonaniu uchwał Rady Ministrów była tylko operacją przygotowującą właściwą stabilizację, w kołach finansowych dzień środowy i czwartkowy, uważane są za dni stabilizacji franka de facto z tym, że dekret, ustalający wartość złotą franka francuskiego, w niewielkich tylko rozmiarach, może zmienić obecny stosunek franka do funta i to w ten sposób, że odchylenie to będzie raczej na korzyść franka, aniżeli poniżej obecnego poziomu.

Przed ukazaniem się pierwszych dekretów, oczekiwane było wypuszczenie bonów pożyczki obrony narodowej. Po oświadczeniu premiera Daladier, zapowiadającym obniżenie kursu franka do obecnego poziomu, w kołach finansowych i politycznych przypuszczano, że dekret, ustalający nowy parytet franka, ukaże się dość szybko. Wydanie takiego dekretu pozwoliłoby bowiem z miejsca na przerachowanie zapasów złota Banku Francji, co dałoby skarbowi państwa poważną sumę, sięgającą niemal 50 miliardów franków.

W ciągu czwartku wyjaśniło się, że Rząd nie ma zamiaru iść po tej drodze najłatwiejszej, lecz pragnie przeprowadzić sanację finansów stopniwo i metodycznie. Obecnie po przeprowadzeniu stabilizacji faktycznej Rząd posiada do dyspozycji z kredytów bezprocentowych w Banku Francji jeszcze kwotę ok. 7 miliardów franków. W ciągu najbliższego tygodnia oczekiwane jest wypuszczenie nowej emisji krótkoterminowych bonów obrony narodowej. na kwotę stosunkowo niewielką 1 i pół do 2 miliardów franków.

W ten sposób Rząd miałby do dyspozycji ok. 10 miliardów, które pozwoliłyby na pokrywanie dotychczasowego deficytu budżetowego, wynoszącego ok. miliarda franków tygodniowo, do drugiej połowy lub nawet do końca lipca.

Dopiero zatem na połowę lipca oczekiwane jest przeprowadzenie definitywnej stabilizacji franka na nowym poziomie przez ustalenie nowego parytetu złota. Operacja ta poprzedzi prawdopodobnie projektowaną wielką pożyczkę obrony narodowej, która opiewałaby na 10 — 15 miliardów franków. Rząd bowiem, pomimo możliwości, jakie da skarbowi przerachowanie zapasów złota, nie zamierza się wyrzec projektu pożyczki obrony narodowej, aby w ten sposób podkreślić tym mocniej różnicę między nadzwyczajnym budżetem zbrojeniowym a budżetem zwyczajnym, w którym będą czynione dalsze reformy, zmierzające do zmniejszenie deficytu. (PAT).

Kulisy ściągania podaków

13 dzień procesu Michalskiego

Z zeznań św. Rutkowskiego, o których pisaliśmy wczoraj, wynikało, że jednak osk. Michalski na wielką skalę umarzał zaległości podatkowe lub też rozkładał je na minimalne raty. W dalszym ciągu zeznań św. Rutkowskiego ujawnione zostało, iż poza firmą „Gepete“ i Cwejko uzyskał rozłożenie na niewielkie raty swych zaległości kupiec Zysman z Lublina. Świadek oparł się temu. Gdy Michalski ustąpił, ulgi przezeń przyznawane zostały cofnięte.

Część zeznań św. Rutkowskiego odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Stwierdził on w dalszym ciągu, że Michalski, który był stale w kontakcie z wicemin. Starzyńskim starał się o to, by jego zwierzchnik dyr. Koszko nie mógł się dostać do wiceministra. Na ogół uważano, że Michalski ma wielkie wpływy i wszyscy ogromnie się go bali. Co do adw. Groskopfa to wszyscy wiedzieli, że jest on przyjacielem Michalskiego i często bywa w ministerstwie.

Świadek stwierdza, że firma Halberstadt miała nałożone pół miliona podatku. Podatek ten Izba Skarbowa rozłożyła na raty po 30 tysięcy, Michalski zmniejszył te raty i raty zmienił na bezterminowe.

Św. Galster, następca Michalskiego w Ministerstwie twierdził, że dyr. Koszko był narzędziem w ręku Michalskiego.

Świadek Lucyna, urzędnik Min. Skarbu, od sądu się nie stawił i zeznania jego odczytano. Stwierdzał on, iż Michalski uratował go kiedyś, gdy miał on sprawę dyscyplinarną we Lwowie, gdzie był urzędnikiem Izby Skarbowej. Świadek wobec tego miał dług wdzięczności wobec Michalskiego, a Michalski to wykorzystywał, używając go do załatwiania swych spraw prywatnych.

Św. Wolski, b kierownik wydz. finansowego w Izbie Skarbowej z trudnością przypominał sobie szczegóły, o które go pytano.

Świadek ten jednak pamięta, że przychodził doń od Michalskiego urzędnik Malinowski w sprawie firmy „Getepe“, mówiąc, iż „władza będzie zadowolona, jeśli się tę sprawę załatwi“. Świadek pamięta również, że załatwiał sprawę rozłożenia rat „Sosnowieckiemu Towarzystwu Węglowemu“.

Świadek Wolski był podwładnym urzędnika Malinowskiego i musiał wypełniać jego zlecenia. Malinowski powoływał się na Michalskiego. Świadek nie pamięta, aby o tych sprawach mówił z Segałem, przewodniczącym Komisji Szacunkowej.

Świadek Malinowski twierdzi także, że Segałowi nie mówił o sprawach załatwianych z Wolskim. Twierdzi też, iż nie pamięta, by mówił, że „władza będzie zadowolona“ z załatwienia sprawy „Getepe“.

Świadek ten zeznaje, że Segał miał prywatnych agentów, śledzących urzędników i że skupywał specjalnie weksle Michalskiego. Od tego czasu właśnie „zaczęła się nagonka w ministerstwie“.

Świadek pamięta, iż po rozłożeniu na drobne raty pierwszej zaległości firmy „Getepe“, firma ta zwróciła się z podaniem o rozłożenie na raty i innych zaległości. Izba Skarbowa wypowiedziała się negatywnie. Mimo to Michalski kazał to podanie załatwić przychylnie. Świadek wie, że w tej sprawie inteweniował dyr. Kowalewski, który był przyjacielem Michalskiego.

Świadek tłumaczył sobie pośpiech w załatwieniu tych spraw tym, że min. Starzyński miał ustąpić i Michalskiemu zależało na szybkim ich zakończeniu.

Konfrontacja świadków Wolskiego i Malinowskiego, zarządzona w celu ustalenia, czy Malinowski mówił, że „władza będzie zadowolona“ z załatwienia sprawy „Getepe“, nie dała rezultatów. Każdy ze świadków twierdził co innego.

Dalsze badanie świadków trwa nadal.

I. K.

Aleksandra z Sawickich
ZIELINSKA
całym życiem oddana sprawie robotniczej zmarła na chorobę proletariacką po ciężkich cierpieniach dn. 5 maja 1938 roku przeżywszy lat 42.
O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu **RODZINA.**
Pogrzeb odbędzie się dn. 7 maja b. r. o godz. 16 ze wsi Odolany na cmentarz katolicki na Woli.

W Sądzie Apelacyjnym Warszawy

Rozprawa prez. Starzyńskiego

przeciw Wł. Studnickiemu

W Sądzie Apelacyjnym Warszawy rozpoczęła się przerwana przed tygodniem rozprawa apelacyjna z oskarżenia komisarycznego prezydenta stolicy p. Starzyńskiego, przeciwko Wł. Studnickiemu. Jak wiadomo, proces ten był epilogiem wydania przez Wł. Strudnickiego broszury p. t. „Mianowany a niepowołany administrator p. Stefan Starzyński“, w której to broszurze postawił p. Studnicki prezydentowi Starzyńskiemu cały szereg zarzutów natury moralnej. P. Studnicki zarzucał między innymi prezydentowi udział w zbyt wielkiej ilości rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych (podsuwając przez to myśl wynikających stąd korzyści materialnych) zainteresowanie osobiste w praktykach kartelu drożdżowego, zbyt wielką autoreklamę, łamanie charakterów urzędników, czynienie z nich nie współpracowników lecz zauszników itd.

Sąd Okręgowy uznał, że dowód prawdy winy prof. Studnickiego został przez oskarżyciela przeprowadzony, a stanąwszy na stanowisku, iż prof. Studnicki jako człowiek światły i doświadczony publicysta, winien się był liczyć z konsekwencjami stawiania nie uzasadnionych zarzutów skazał prof. Studnickiego na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny.

Prof. Studnicki zaapelował. Poprzednia rozprawa apelacyjna nie odbyła się na skutek niestawiennictwa osk. Studnickiego, który nadesłał świadectwo lekarskie, stwierdzające chorobę gardła.

Na rozprawę wczorajszą oskarżony przybył.

Na wstępie rozprawy adw. Chmurski jeden z dwóch obrońców prof. Studnickiego postawił wniosek o ustalenie, co się stało z dwiema teczkami, zawierającemi wycinki z gazet, które złożył do sprawy adw. Woźniakowski, jako dowód autoreklamy a których w aktach Sądu Apelacyjnego nie ma. Drugi wniosek obrony dotyczył powołania świadka kpt. Śniechowskiego, który w swoim czasie starał się o przyznanie koncesji na drożdżownię.

Sąd Apelacyjny postanowił św. Śniechowskiego nie badać. Co zaś do owych teczek wyjaśnił, iż Sąd Okręgowy ich do akt nie dołączył, a obrońca i oskarżony w terminie przewidzianym przepisami nie upomnieli się o nie, czyli kwestja obecnie nie jest aktualna.

O godzinie 10.20 sąd przystąpił do odczytywania referatu, co zajęło czas do godz. 13-ej, poczem nastąpiła dłuższa przerwa.

I. K.

Przedstawiciele Partii Henleina

u premiera Hodży

Henleinowcy głoszą, że czeskie organa bezpieczeństwa przekroczyły granicę neutralności politycznej i powiadają, że tylko dzięki energicznej akcji miejscowych kierowników Partii Niemców Sudeckich zdołano uniknąć gwałtownej reakcji ze strony ludności niemieckiej (?) na taki postępek.

Poza tym obaj posłowie zawiadomili premiera Hodżę o represjach dyscypliarnych i gospodarczych, jakie spotkały Niemców sudeckich za udział w święcie 1-go maja oraz stwierdzili, że tego rodzaju prześladowania sprzeczne są z konstytucją. Na zakończenie przedstawiciele Partii Henleina w imieniu swej organizacji zwrócili uwagę premierowi, że tego rodzaju taktyka ze strony czechosłowackiej nie przyczynia się do umożliwienia rozwiązania problemu sudeckiego w duchu mowy Karlsbadzkiej. (PAT).

Biuro Partii Niemców Sudeckich komunikuje, że dwaj posłowie tego stronnictwa odbyli z premierem Hodżą rozmowę, w czasie której „wyjaśnili mu stosunek Niemców sudeckich do ostatnich wypadków oraz wysunęli pewne zasadnicze żądanie“.

Kierownictwo Partii Henleina powołuje się na fakt, że w Opawie jeden z Niemców w dniu 1 maja został niebezpiecznie poraniony przez policję. Z tego powodu hen-

Chińska kontrofensywa

w kierunku Nankinu

Reuter, powołując się na źródła chińskie, donosi, że oddziały chińskie dotarły do wsi, położonej o 11 km. na południowy zachód od Nankinu.

Z Tokio donoszą, że sytuacja w południowym Szantungu nie uległa zmianie. Wojska chińskie, które atakowały pozycje japońskie, zostały odparte.

W pobliżu Puczau Japończycy rozbić mieli kolumnę chińską. Oddziały japońskie, operujące w południowo - wschodnim Szantungu, osiągnęły Czinghau w pobliżu rzeki Żółtej.

Echa incydentu

na granicy sowiecko-łotewskiej

W nocie, złożonej w Moskwie przez posła łotewskiego w sprawie incydentu granicznego, w czasie którego został ranny policjant łotewski.

Łotwa domaga się oprócz energicznego śledztwa, odszkodowania dla rannego i ewentualnego przyznania mu dożywotniej pensji, o ile otrzymana rana uczyni go niezdolnym do pracy. (PAT).

Ratyfikacja układu

angielsko-irlandzkiego

Na wniosek Chamberlaina Izba Gmin zaaprobowała zawarty ostatnio układ angielsko - irlandzki.

Urodziła siedmioraczki

ale martwe

Agencja Reutera donosi z Hawany, że według wiadomości z m. Bayamo, na Kubie siedmioraczki jakie powiła żona kolonisty Rafaela Casano przyszły na świat martwe.

Tajemniczy samolot

Prasa fińska donosi o pojawieniu się w dniu wczorajszym na terytorium Finlandii w pobliżu granicy sowieckiej koło miasteczka Sodankyle tajemniczego samolotu, prawdopodobnie sowieckiego, — który leciał na zachód. Władze prowadzą śledztwo w tej sprawie.

Jaką będziemy mieli

dziś pogodę?

Rankiem miejscami mglisto. W ciągu dnia pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia przez chmury kłębiaste w godzinach około południowych. Po chłodnej nocy dniem temperatura do 15 st.

Rekordowy wzrost wkładów w K.K.O. miasta st. Warszawy

Przyrost wkładów oszczędnościowych w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta st. Warszawy w kwietniu 1938 r. wykazuje nienotowaną dotychczas cyfrę zł. 4.851.890,97.

Łącznie stan wkładów oszczędnościowych i bieżących na dzień 30.IX. 1938 r. wynosi złotych 148.370.035.99.

Jednocześnie w kwietniu b. r. wzrosła również działalność kredytowa Kasy szczególnie w odniesieniu do pożyczek rzemieślniczych i kupieckich.

„Ozonu" dzień drugi

„Każdy mówi: moja racja! a więc gdzież konsolidacja?..."

Gdy skończył się „Ozonu" dzień pierwszy, gdy odszedł

„ni z tego, ni z owego akuratnie dziesiątego".

p. pułk. Adam Koc i przyszedł na jego miejsce p. gen. St. Skwarczyński, — kampania przeciwko nowemu kierownictwu Obozu Zjednoczenia Narodowego rozpoczęła się z punktu, chociaż p. gen. Skwarczyński zapewnił najuroczyściej pod słońcem, że

„Wszystko będzie tak, jak było".

Nie należało do rzeczy trudnych zdać sobie sprawę, że w grę wchodzi kampania kierowana. Koniec końców „wybuchła" sprawa p. pos. Budzyńskiego, a zaraz po niej sprawa p. J. Rutkowskiego. P. gen. Skwarczyński, „łachowiec wojskowy", okazał się politykiem, przenikliwszym od p. pułk. Koca, raczej „łachowca politycznego", i, jak sam powiada, zaobserwował szybko rolę rzeczywistą grupy „Falanga". Wyciągnął konsekwencje. Czy p. Rutkowski wystąpił z „Ozonu" o godzinę wcześniej, nim miał otrzymać wiadomość o wykluczeniu, czy też wykluczenie p. Rutkowskiego nastąpiło wcześniej, nim p. Rutkowski powziął swoją decyzję? — to doprawdy rzecz obojętna. Dość, że „Falanga" zwinęła lary i penaty, opuściła progi „ozonowe", — poczym „wybuchło" z kolei posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego „Ozonu", poprzedzone atakiem niezmiernie gwałtownym, prawie histerycznym, prasy konserwatywnej i niemniej gwałtowną polemiką tejże prasy z „Gazetą Polską" i z „Kurierem Porannym"; p. Miedziński został przy okazji Mefistofelesem w ujemnym niewątpliwie znaczeniu wyrazu; Mefistofeles-Miedziński sprowadził Fausta-Skwarczyńskiego z drogi cnoty, którą nakreśliła znana deklaracja ludowa p. Koca.

**

Przeczytałem bardzo uważnie deklarację p. pos. Dudzińskiego, odczytaną imieniem sympatyków „Jutra Pracy" na posiedzeniu „ozonowych" parlamentarzystów w dn. 30 kwietnia, przeczytałem z równą uwagą oświadczenie „dramatyczne" p. sen. Leona Kozłowskiego. Okazuje się, że „secesjoniści" stoją twardo a niezłomnie na gruncie deklaracji p. Koca. P .gen. Skwarczyński, aktualny szef „Ozonu", oświadcza dosłownie to samo. Więc jakże to jest? P. sen. Kozłowski wymyślał z przeproszeniem i „Ozonowi", i Rządowi (inaczej tego nazwać nie potrafię); p. Miedziński — według relacji „Słowa" — wymyślał z kolei p. Kozłowskiemu. Przedtem było upomnienie ojcowsko-łagodne:

„Leonku, co Ty mówisz?.."

Skończyło się na aforyzmach:

„Pan kłamie!"

ze strony p. Miedzińskiego i

„Panie pułkowniku Miedziński na miejsce!"

ze strony p. Kozłowskiego.

Co do mnie, pozwolę sobie na jedną uwagę pod adresem wszystkich panów „secesjonistów"; stosuje się ta uwaga i do p. Dudzińkiego, i do p. Rutkowskiego, i do p. Kozłowskiego, i do pp. konserwatystów.

Więc jakto?

Wstępując swego czasu do „Ozonu" przyjęli panowie wszyscy zasadę

organizacji hierarchicznej.

Jest „szef", i „szef" decyduje. Decyduje, interpretuje, wyjaśnia. Nikt inny, — tylko on. On i w jego zastępstwie podwładni mu nominacyjnie kierownicy działów poszczególnych, ale zawsze w jego — „szefa" — imieniu. Przyjęliście, panowie, tę zasadę. Dowodziliście, że jest zbawcza dla Polski. A teraz oto wychodzi, jak w starej pruskiej anegdocie:

„Król jest samowładny, jeżeli spełnia moją wolę..."

Aż tu raptem p. sen. Kozłowski komunikuje swemu „szefowi" coś w tym rodzaju:

Panie drogi, Pan mi wszystko zepsuł...

A inny powiada:

Pan zboczył od linii...

A p. sen. Kozłowski dodaje (dosłownie):

„...Konsolidacja, z której odtrącono element ideowy, jest karykaturą konsolidacji...".

„Element ideowy" — to w danym wypadku grupa p. Rutkowskiego i grupa „Jutra Pracy". Tak wynika z całej treści oświadczenia p. Kozłowskiego. Czyżby to miało znaczyć, że w „Ozonie" pozostał wyłącznie element bezideowy? My — ludzie opozycji zasadniczej, naprawdę ideowej, nie posunęlibyśmy się nigdy do takiego twierdzenia w stosunku do naszych przeciwników ideowych... My wolimy walkę... inną, choćby naostrzejszą, ale... inną...

***

To też nam idzie o problem nie personelny i nie taktyczny, jeno zasadniczy Bo „Ozonu" dzień drugi ujawnił w sposób oczywisty dwa fakty:

1) próba konsolidowania społeczeństwa polskiego na zasadzie hierarchicznej (nominacje i „autorytety" od góry do dołu) nie zdała egzaminu; zburzyli tę próbę rękami własnymi jej zwolennicy;

2) dawny obóz „sanacyjny" nie jest zdolny do współpracy solidarnej i nawet do współżycia w formach jako-tako kulturalnych.

Dochodzi fakt trzeci:

niepowodzenie próby p. Koca, by rozszerzyć podstawy systemu rządzenia w kierunku pewnych odłamów ruchu „narodowego".

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Przegląd prasy

ECHA ODCZYTU I WYWIADU.

Echa odczytu i wywiadu p. wicepremiera Kwiatkowskiego trwają dalej. Naogół prasa opozycyjna, np. endecki „Kurier Poznański" stoi na stanowisku, że odczyt był krokiem naprzód — od OZON-u, a wywiad był pewnym ostrożnym cofnięciem się ku O. Z. N-owi (reżyseria p. Miedzińskiego). Klerykalny „Głos Narodu" pisze tak:

„P. Miedziński jest z pewnością zadowolony z zapewnienia i zapisał je z satysfakcją w swojej gazecie, że p. wicepremier chce dążyć do konsolidacji „nie przez osłabienie autorytetu OZN, lecz *przez wzmocnienie tego autorytetu*"...

P. Miedziński jest z pewnością zadowolony z wywiadu, zwłaszcza z tych ostatnich zdań. *Ale czy jest zadowolone społeczeństwo,* które pragnie prawdziwego zjednoczenia, — czy jest zadowolona opinia polityczna, która dużą wagę przywiązywała do mowy katowickiej?"

Istotnie, społeczeństwo pragnie decyzji, chce zdecydowanych czynów, a nie oświadczeń.

KTO ZWYCIĘŻY? CHINY CZY JAPONIA?

W bratnik belgijskim „Peuple" tow. De Brouckère rozważa tę ważną kwestię w artykule wstępnym. W ciągu pierwszych tygodni wojny chińsko - japońskiej — powiada — ogromna większość ekspertów (specjalistów) uważała, że zwycięży bezwarunkowo Japonia. Teraz sytuacja się zmieniła: opinie są bardzo podzielone. Jedni powiadają, że zwyciężą większe masy — a Chiny właśnie posiadają masy znacznie większe niż Japonia; zwłaszcza, że Japonia nie śmie zaangażować w wojnie chinskiej wszystkich sił, chociażby ze względu na ZSSR. Inni natomiast wskazują, że Japonia dysponuje lepszym materiałem wojennym, jak pociągi pancerne i t. d. Ale na ten argument istnieje odpowiedź — że właśnie w Chinach ten lepszy materiał nie bardzo może być stosowany: mało kolei, kiepskie drogi i t. p. Japończycy szybko przeniknęli w głąb kraju, to prawda, — ale kraju bynajmniej nie opanowali i armii chińskiej nie zniszczyli. Szanse Chin więc są poważne, zwłaszcza jeśli potrafią zachować swą jedność!

Autor gorąco nawołuje do BOJKOTU wyrobów japońskich i wskazuje, że w Stanach Zjednoczonych i Indiach bojkot rozwija się doskonale. Skuteczny bojkot skróci wojnę!

W WALCE Z KATOLICYZMEM.

Nasza endecja oraz „dynamiczni" „katolicy" z „Prosto z Mostu" starają się jakoś połączyć (!) hitleryzm z katolicyzmem. Ale co się dzieje w Austrii? Opowiada o tym Karol Pichon we wtorkowym numerze prawicowej „L'Epoque". Rozwiązano 78 kół studenckich stowarzyszeń katolickich; 270 grup z 38 tys. członków federacji katolickich gimnastyków; 155 grup (5 tys. członków) harcerzy stowarzyszenia św. Jerzego. Przed tym rozwiązano (i biura zapieczętowano) Ligę Młodzieży, Młodzież kobiecą i robotniczy „Gesellenverein" (część grup). Trzeba zaś zważyć, że te trzy ostatnie stowarzyszenia stanowią część akcji katolickiej i są — formalnie — pod opieką konkordatu z roku 1933. A pozatym — pisze „Epoque" — dr. Hüber, austriacki minister sprawiedliwości zapowiedział (wbrew konkordatowi): 1) sterylizację; 2) opiekę nad rasą i t. p.

Pichon pisze, że w tych gwałtach inne narody znajdą „wdzięczny temat do rozmyślań". Prawda. Ale nasi endeccy hitlerofile (katolicy!..) wolą nad tym nie rozmyślać. Aby nie skompromitować swego hitleromaństwa!

K. CZ.

W Kielcach

Po dniu 1 Maja

Czytelnicy nasi wiedzą, że gdy w Kielcach nasz pochód Pierwszo Majowy przechodził po wyznaczonej mu przez miejscowe władze administracyjne trasie, obok lokalu Str. Narodowego, — posypały się na uczestników pochodu z okien tego lokalu kamienie, kawałki żelaznych łomów oraz inne „przedmioty codziennego użytku" typu tego samego, będące w modzie w kołach „narodowych".

Wynikło, oczywiście, starcie. I padły strzały. Są ranni. Zginął tow. K. Tomczyk, członek Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego.

***

W nocy z 2 na 3 Maja dokonano w Kielcach aresztowań. Czy tylko wśród napastników? Nie! I wśród napadniętych. Aresztowano, mianowicie, około 10-ciu członków klasowych związków zawodowych ! — po przesłuchaniu u sędziego śledczego — odstawiono aresztowanych do więzienia.

***

W dniu 4 Maja o godz. 10 rano rozpoczął się — zgodnie z jednomyślną uchwałą konferencji delegatów robotniczych —

JEDNOGODZINNY STRAJK PROTESTU,

który objął wszystkie zorganizowane zakłady pracy. Krótkie zebrania robotnicze pobierały uchwały, protestujące przeciwko prowokacji faszystowskiej. Wszędzie uczczono pamięć tow. K. Tomczyka.

Strajk przeszedł solidarnie i spokojnie. Objął jedenaście zakładów pracy. W mieście wywołał duże wrażenie.

**

Kierownictwo Polskiej Partii Socjalistycznej podjęło w tych sprawach kroki odpowiednie. W samych Kielcach grupa legionistów złożyła ze swej strony ostry protest przeciwko prowokacji Str. Narodowego, która spowodowała tragiczny zgon tow. Tomczyka.

Lord Rothermere alarmuje

W dzienniku „Daily Mail", do niedawna bardzo przyjażnie dla Niemiec hitlerowskich usposobionym, wydrukował lord Rothermere „alarmistyczny" artykuł o potędze lotnictwa niemieckiego. Lord Rothermere powrócił niedawno z Ameryki, gdzie rozmawiał z jednym z najwybitniejszych fachowców lotnictwa, który za zgodą Rządu niemieckiego zwiedził niedawno wszystkie fabryki przemysłu lotniczego w Rzeszy.

Amerykanin ten skonstatował, że Niemcy w ciągu roku budują 7000 samolotów, ale zdolne są liczbę tę podwoić i doprowadzić ją do

14 TYS. SAMOLOTÓW.

Stwierdził również ten Amerykanin, że Niemcy dysponują obecnie 20 tysiącami samolotów, gotowych każdej chwili do wystartowania, oraz, że systematycznie wycofuje się i niszczy wszelkie samoloty skonstruowane przed 4 latami.

Lord Rothermere kończy swój artykuł, jak następuje:

„Bez względu na wysokość sumy wymaganej dla zaspokojenia potrzeby obrony narodowej Anglii, musimy te pieniądze wydobyć. Ile kolwiek kosztowałaby gwarancja naszego spokoju i obrona naszej egzystencji, należy wszystko uczynić dla osiągnięcia tego celu, a wierzę, że wszystkie warstwy naszego narodu spełnią swój obowiązek bez objawów niezadowolenia".

Franco przeciw Polsce

Pisaliśmy niedawno, że towarzystwo angielskie, eksploatujące kopalnie miedzi w Rio Tinto, w Hiszpanii faszystowskiej, poniosło w r. ub. duże straty dla tego, że Franco płacił towarzystwu bezwartościowymi banknotami i według kursów za funt, jakie sam wyznaczał.

Ale z przemówienia prezydenta towarzystwa, Auklanda Geddesa, dowiadujemy się, że Franco, chcąc zmusić kraje demokratyczne do uznania jego „rządów", wywierał na nie nacisk w ten sposób, że wstrzymywał do tych krajów wywóz pirytu.

Nacisk ten, stosowany przede wszystkim do Francji i Czechosłowacji, nie odniósł żadnego skutku, ponieważ oba kraje zamówiły piryt gdzieindziej, a straty poniosło tylko towarzystwo angielskie.

M. in. Franco stosował też tę metodę do *Polski.* Oto co mówi Geddes:

„W ciągu r. ub. robiono od czasu do czasu doświadczenia z podobnym przerywaniem wywozu pirytu do Belgii, Holandii, Danii, *Polski* i in. krajów. Oceniamy straty z tego tytułu w r. 1937 conajmniej na 600 tys. ton. Odbiorcy tych krajów zrzekli się pirytu hiszpańskiego i brali piryt z innych źródeł..."

Można się tedy obejść bez Franco. Ale podziwiać należy tupet p. Franco, który zadziera z tylu krajami, by zmusić je do uznania „rządu", zanim jeszcze faszyści niemiecko - włoscy zdobyli dla swego wasala przedmiot rządzenia.

Pokwitowania

Na głodne dzieci Hiszpanii

Związek Zawodowy Robotników Budowl. z Niepołomic	zł. 5.—
S. B. z Żelechowa	zł. 5.—
Edward Jelonek	zł. 10.—

Na Obozy Letnie Czerwonego Harcerstwa hufca warszawskiego

Związek Introligatorów	zł. 10.—

Berlin finansował akcję wyborczą

„Żelaznej Gwardii"

Pisma bukareszteńskie przynoszą dalsze materiały o Żelaznej Gwardii. Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa przez władze sądowe i cywilne, odpowiednik w życiu politycznym rozwiązanej Żelaznej Gwardii t. j. partia „Wszystko dla Kraju" łożyła w ostatnich wyborach parlamentarnych bardzo poważne sumy, sięgające kilkudziesięciu milionów lei na propagandę wyborczą. Posiadanie tych sum przez organizację polityczną nie posiadającą innych dochodów poza składkami członkowskimi jest niewątpliwie faktem znamiennym. Ślady śledztwa wskazują na to, że sumy te pochodziły z zagranicy (z Berlina oczywiście). Fakt ten, jak również posiadanie przez organizację wywiadowców we wszystkich instytucjach państwowych, wojskowych i cywilnych oraz w większych przedsiębiorstwach, wskazuje na to, że organizacja uprawiała szpiegostwo.

Pożyczka dla Turcji

na obronę narodową

Od dłuższego czasu kursują w londyńskich kołach politycznych pogłoski o udzieleniu większej pożyczki Turcji. Przyjazd delegacji przemysłowców i finansistów tureckich zdaje się potwierdzać te wersje. Według krążących pogłosek w najbliższym czasie nastąpi udzielenie przez City pożyczki Turcji w wysokości 10 milionów funtów szterlingów.

Pioruny uszkodziły

olbrzymi posąg Chrystusa w Rio

Sławna w świecie olbrzymia statua Chrystusa, wznosząca się nad Rio de Janeiro na szczycie góry Corcovado (700 m.), widoczna z odległości kilkudziesięciu mil morskich od strony otwartego Atlantyku, została niedawno kilkakrotnie uszkodzona przez uderzenia piorunów, podczas ostatnich burz. Zarząd miasta podjął natychmiast odpowiednie renowacje, instalując równocześnie nowe reflektory dla lepszego oświetlenia figury, która stanowi w ciemne noce widoczną z daleka wskazówkę dla zdążających do Rio okrętów.

Parlament Syrii

przeciwko podziałowi Palestyny

Jak donoszą z Damaszku, parlament syryjski uchwalił jednomyślnie wniosek protestujący przeciwko podziałowi Palestyny.

Najnowszy numer „Epoki"

Ukazał się Nr. 13 (116) „EPOKI" pod znakiem najważniejszych zagadnień, obchodzących obóz demokracji w Polsce i zawiera treść żywą i urozmaiconą: *Józef Węgliński* w artykule p. t. „Daremne usiłowania" rozprawia się z teorią neokonserwy o elicie, jako ostoi naszego życia politycznego. *W. K. Bieńkowski* w artykule p. t. „Kalendarz chwały endeckiej" przypomina w związku z obchodem majowym krwawe praktyki „narodowców". Kolumna zatytułowana „Z teki pośmiertnej *Bolesława Leśmiana*" zawiera przepiękne wiersze tego znakomitego poety. *Maria Żeromska* daje sylwetkę bojownika humanizmu i szermierza światła prof. *Manfreda Kridla. Michał Jordan* zabiera głos w żywym sporze o postawę *Marii Dąbrowskiej.* W studium z. t. „Posłowi Prawdy — pozgonne" *Dr. Tadeusz Stępniewski* ocenia trud życia *Aleksandra Świętochowskiego.* Praca p. t. „Sygnały z Polski „B" przynosi ciekawe poglądy *Jana Duchnowskiego* na rzeczywistość naszych ziem północno-wschodnich. Rubryka „Z dnia na dzień" zawiera wiązankę felietonów polemicznych, wymierzonych przeciw prostactwu i obskurantyzmowi. Cena 50 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ordynacka 5. Konto P. K. O. 26.630.

Dwa spotkania

Daladier w Londynie, Hitler w Rzymie

Wizyta francuskich ministrów, premiera Daladiera i min. Bonneta, w Londynie wywarła w Europie i na całym świecie ogromne i bardzo dodatnie wrażenie.

Stworzyła pewną **PRZECIWWAGĘ** dla polityki Hitlera i jego bloku. Przytrzymała państwa mniejsze przy wielkich demokracjach — a te państwa ostatnio, jak wiadomo, wpadały w gorycz i niepewność. Ułatwiła Mussoliniemu grę wobec Hitlera — bo teraz ma (Mussolini) na kim się oprzeć w razie czego. Słowem przysłużyła się dziełu **pokoju**.

We Francji panuje wielkie zadowolenie. Zwłaszcza obecnie, w dobie wizyty Hitlera w Rzymie, porozumienie londyńskie jest ocenione we Francji bardzo wysoko.

Pozostaje naturalnie kwestia ważna, może **najważniejsza**. Jak w Londynie załatwiono sprawę Europy środkowej? Chodzi naturalnie przede wszystkim o aktualny problem **Czechosłowacji**. Anglia (Chamberlain), jak wiadomo, oświadczyła nie tak dawno, że **„automatycznie"** nie wyruszy w pole w razie ataku na Czechosłowację. Stanowisko Francji jest inne. Francja **jest związana** z Czechosłowacją — wbrew przeciwnym wywodom p. Barthelemy w „Temps". Zachodzi pytanie, czy londyńskie pertraktacje spowodowały jakąkolwiek zmianę w stanowisku Anglii? Oficjalnie oczywiście **nie**. Ale szereg obserwatorów w Londynie dowodzi, że jednak argumenty Francji **oddziałały** na Anglię. Tak np. korespondent „Czasu" twierdzi, że „nastawienie" Anglii uległo **pewnej zmianie** — już chociażby ze względu na francuski argument, że Hitler może wyzyskać czechosłowacki przemysł wojenny (Skoda). „W tej materii (Czechosłowacja) — pisze korespondent „Czasu" — udało się reprezentantom Francji uzyskać **więcej posłuchu**, niż to z góry było do przewidzenia". — Naturalnie, te twierdzenia przyjmujemy z należną ostrożnością. Tu bowiem — w sprawie problemów Europy środkowej (głównie naddunajskiej) — odbywa się znany spór między francuskim a angielskim punktem widzenia.

Jest to — zwracamy uwagę czytelników! — **PROBLEM ZASADNICZY**: problem **platformy**, na której odbywa się obecnie zbliżenie anglo - francuskie. Zachodzi pytanie — czy Anglia, zawierając sojusz wojskowy z Francją, nie powoduje (chociażby częściowego) osłabienia przez Francję pozycyj w Europie środkowej i wschodniej? Czy nie powoduje także wyrzeczenia się przez Francję stanowiska w sprawie hiszpańskiej? Jeśli tak, w takim razie Francja płaci poważną cenę za sojusz, za gwarancje. To są zagadnienia olbrzymiej wagi — nie tylko dla Francji, bo także dla **Polski**. Nasza opinia — że Francja ze swych pozycji środkowo - europejskich bynajmniej nie rezygnuje! **A GRA HITLERA** (w Rzymie i gdzieindziej) polega na tym, by — zgodnie ze stałymi zasadami swej polityki — **odsuwać** Francję coraz dalej od problemów środkowo i wschodnio - europejskich. Stąd dwoiste stanowisko hitlerowskiej prasy: jest rozgoryczona sojuszem anglo-francuskim, ale z drugiej strony trochę może liczy na wpływy Anglii i Włoch w Paryżu.

W każdym razie — powtarzamy — pertraktacje londyńskie należy uważać za fakt **POZYTYWNY**. Prasa francuska cieszy się. Radykalny **„Oeuvre"** (z 1 b. m.) wyraża swe zadowolenie i stwierdza, że wynikiem narad anglo - francuskich jest **SOJUSZ WOJSKOWY**. Jednakowoż — dodaje — w sprawie hiszpańskiej Francja zaakceptowała angielski punkt widzenia. Zato w sprawie czechosłowackiej min. Bonnet „wytłumaczył" Anglikom, że przecie po Czechosłowacji Hitler zwróci się przeciwko Węgrom, Rumunom, Jugosławii... i gdzie się właściwie zatrzyma? Rezultatem umowy londyńskiej — żywi nadzieję „Oeuvre" — może być pewne osłabienie „osi Rzym — Berlin". Wszak Hitler chce zmusić Mussoliniego do podpisania umowy wojskowej z Niemcami, ale Mussolini boi się tego podpisania ,bo może ono definitywnie przykuć Włochy do Niemiec. Teraz Włochom może łatwiej będzie się wykręcić... Niedarmo — powiada „Oeuvre" — Niemcy są bardzo **podenerwowane** rozmowami londyńskimi! Gra na izolowanie Francji jest przegrana!

Bratni **„Populaire"** także jest zadowolony z Londynu. A w kwestii Czechosłowacji zajmuje takie stanowisko: jeśli Hitler zaatakuje Czechosłowację, Francja wystąpi, a wówczas Anglia będzie musiała także wystąpić — nie będzie miała innego wyboru!

Przy tej sposobności przytoczymy poglądy pewnego specjalisty wojskowego z jednego z dzienników paryskich. Uważa, on, że Anglia będzie **musiała** wystąpić w obronie Czechosłowacji także ze względu na bezpośredni swój **interes**. Albowiem po Czechosłowacji Niemcy skierują się dalej — **na Odesę i Saloniki**. A Saloniki — to droga na Morze Śródziemne. Tymczasem sytuacja Anglii na morzu Śródziemnym jest już teraz ciężka. I ukazanie się tam Niemiec bynajmniej nie jest dla Anglii pożądane.

Jeszcze jeden głos francuski.— D'Ormesson w **„Figaro" OSTRZEGA POLSKĘ** — po Czechosłowacji nastąpi Rumunia. A po Rumunii przyjdzie **kolej na Polskę**—na polski Śląsk, na polski „korytarz" (Pomorze).

Niewątpliwie w Rzymie rozmowy są prowadzone na te same tematy, co w Londynie. Hitler chce utrzymać i wzmocnić swą „oś" i grozi Mussoliniemu kartą abisyńską i kartą hiszpańską. A Mussolini chciałby — powiada p. Tabouis — podpisać umowę w sprawie Morza Śródziemnego, ale poza tym utrzymać swobodę ruchów...

W każdym razie — na skutek rozmów londyńskich — w „klimacie" Europy nastąpiła pewna korzystna **zmiana**. Widzi się pewną przeciwwagę awanturniczym planom Hitlera. Mimo pięknych i kosztownych uroczystości rzymskich coś się zmieniło w Europie.

Współpraca obu wielkich demokracji: jest faktem doniosłym. Polska powinna wyciągnąć z tego faktu konsekwencje.

K. CZAPIŃSKI.

„Mitteleuropa" czyli środkowo-europejska

kolonia „Trzeciej" Rzeszy

Dwojakiego rodzaju istniały plany gospodarczego ułożenia stosunków w środkowej Europie. Jedne, przeważnie pochodzenia czechosłowackiego, zmierzały do porozumienia państw naddunajskich. Główną przeszkodą przeciw temu porozumieniu gospodarczemu stanowiły Niemcy. I Włochy mu nie sprzyjały. Doprowadziły do tak zwanych protokułów rzymskich, w których zacieśniły z Austrią i Węgrami zarówno swe stosunki polityczne, jak i gospodarcze.

Przez wcielenie Austrii „Trzecia" Rzesza rozbiła nie tylko wszelkie dotychczasowe plany porozumienia naddunajskiego, lecz także protokuły rzymskie. Dąży do hegemonii czyli do panowania nad Europą środkową, t. j. do urzeczywistnienia tworu polityczno - gospodarczego znanego podczas wojny światowej pod nazwą „Mitteleuropy". Jest to przestrzeń sięgająca— według wyrażenia niemieckiego— od Kolonii aż po Konstancę. To znaczy **od Renu**, połączonego kanałem z Dunajem poprzez rzekę Men, **aż po morze Czarne**.

Już obecnie po przyłączeniu Austrii przyjmuje zwiększona „Trzecia" Rzesza 60 procent wywozu z Bułgarii, 42 proc. z Jugosławii, 43 proc. z Węgier, przeszło 30 proc. z Rumunii i jedną trzecią z Grecji. Czechosłowacja znajduje się pod straszliwym naciskiem politycznym, który obok wzmożonej presji gospodarczej, ma przyczynić się do jej gospodarczego uzależnienia od „Trzeciej" Rzeszy.

Pod adresem Włoch piszą w Niemczech bez ogródek, że niemiecka gospodarcza ekspansja biegnie drogą lądową wzdłuż Dunaju, natomiast linia gospodarcza Włoch powinna być morska i biec ku Albanii, Grecji, ku wschodniej części morza Śródziemnego i ku Azji Mniejszej. Oś Berlin - Rzym — podkreśliła „Deutsche Allgemeine Zeitung" w związku z wizytą kanclerza Hitlera w Rzymie — jest stosem pacierzowym samodzielnej włoskiej pozycji na morzu Śródziemnym a przez to filarem włoskiego **imperium**.

Drogo każe sobie „Trzecia" Rzesza płacić za pełnienie funkcji włoskiego „stosu pacierzowego" i włoskiego „filaru". Każą włoskiemu imperium iść precz ze środkowo - europejskiej drogi lądowej wzdłuż Dunaju na drogę morską. **„Mitteleuropa" ma być domeną panowania Niemiec i ich kolonią polityczną i gospodarczą.**

Na razie grozi niebezpieczeństwo gospodarczego uzależnienia środkowej Europy od Niemiec. Rumuńska nafta, jugosłowiańskie rudy metalowe i zboże węgierskie — pisał rzymski korespondent „Neue Züricher Zeitung" na temat zbliżenia włosko - jugosłowiańskiego — wywierają na gospodarstwo i przemysł niemiecki pociąg nieodparty. W razie wojny — wskutek niemieckiego przeorganizowania tej strefy — byłoby niemieckie zapotrzebowanie surowców i środków spożywczych zupełnie pokryte z Bałkanów. Dlatego także polityczna ekspansja Niemiec ku południowemu wschodowi jest wytknięta jak przeznaczenie.

Podczas wizyty ministrów francuskich, p.p. Daladier i Bonnet w Londynie posunięto porozumienie polityczno - wojskowe tak daleko, że postanowiono rozciągnąć przygotowania obronne na sprawy gospodarcze. „Celem ułatwienia natychmiastowego zakupu materiału i surowców — doniósł **„Temps"** — ułożono się co do **utworzenia wspólnie określonego funduszu**". Według niemieckich doniesień postanowiono **uskuteczniać wspólne** zakupy surowców **w Europie** wschodniej. **„Berliner Boersenzeitung"** wystąpiła przeciw zapowiedzianym przez **„Financial Times"** planom gospodarczej **aktywności** Anglii w przestrzeni Dunaju. **Kraje** naddunajskie miałyby **mianowicie** otrzymać kredyty **dla finansowania** swego rolniczego wywozu do Anglii. Ale pod **warunkiem**, że **nie** staną się one **narzędziem** agresywnej polityki Niemiec.

Półurzędowy **dziennik berliński** oświadczył, że Niemcy **nie dopuszczą** do użycia **państw naddunajskich** jako antyniemieckiego **narzędzia** gospodarczej presji. **Traktują** widocznie te **państwa jako sferę** swych **wpływów gospodarczych** i **politycznych**. **Ewentualną akcję** francusko - angielską **celem gospodarczego** unieszkodliwienia **państw naddunajskich** od **hegemonii czyli panowania** Niemiec **odrzucają** i **zwalczają**, **jak gdyby „Mitteleuropa"** miała być **równoznaczną ze środkowo - europejskim terenem kolonialnym „Trzeciej" Rzeszy**.

Kto pamięta polsko - niemiecką wojnę celną, narzuconą Polsce ze względów politycznych, ten potrafi ocenić, jak poważna i ciężka stałaby się nasza zależność gospodarcza, a w ślad za nią jak zagrożona byłaby nasza niezależność polityczna, od Niemiec, gdyby one zdobyły panowanie nad „Mitteleuropą".

BENEDYKT ELMER.

Anglja i Francja

wobec Czechosłowacji

Wśród spraw, omawianych podczas wizyty Daladiera i Bonneta w Londynie, sprawa Czechosłowacji siłą rzeczy wysunęła się na miejsce czołowe.

Daladier oświadczył, że Francja bezwzględnie poprze Czechosłowację w razie napaści na nią, Chamberlain obstawał przy swej formule, że Anglia nie może przyrzec poparcia, ale że w razie zatargu wojennego o Czechosłowację, Anglia może być wciągnięta w wojnę. Stanęło na tym, że Anglia i Francja podejmą kroki dyplomatyczne celem pogodzenia Berlina z Pragą.

Dyplomacja ma wyglądać tak: Anglia bierze na siebie główną rolę pośrednika. Na obie strony — Berlin i Pragę — nalegać się będzie, by były cierpliwe i umiarkowane i zechciały dyskutować ze sobą; gdy to nastąpi, poszuka się platformy do porozumienia; rozmowy odbywałyby się z Rządem czechosłowackim, Rządem niemieckim i... Henleinem.

Nie wiemy, czy Rząd angielski już przystąpił do dzieła pośrednictwa, czy też oczekuje wyniku rozmów Hitlera z Mussolinim. Ale organ Goeringa „National Ztg." z Essen już odpowiedział Anglii i Francji w ten sposób, że radzi im nie wtrącać się do spraw Czechosłowacji.

„Sprawa Czechosłowacji — pisze ten organ — według opinii niemieckiej nie wymaga żadnej dyskusji dyplomatycznej między mocarstwami a Rzeszą. *Sprawa ta rozstrzygnie się w samej Czechosłowacji*".

Wiadomo, że i Hitler zastrzegał się przeciw mieszaniu się Anglii do spraw Europy środkowej, a zwłaszcza do spraw, które Hitler nazywa wewnętrznymi sprawami Niemców.

Nie należy tedy rokować powodzenia przedsięwzięciu dyplomatycznemu Anglii i Francji.

Ale sama uchwała londyńska zasługuje na uwagę ze względu na ducha — a raczej na upiora pokutującego wśród t. zw. mężów stanu Zachodu.

Przede wszystkim: to zwracanie się do obu stron z apelem o cierpliwość i umiarkowanie. Podobno Rząd czechosłowacki już otrzymał „wezwanie" tego rodzaju. Przypomina się niedawny apel rządów Anglii i Francji do obu stron, walczących w Hiszpanii, by zaniechały ataków lotniczych na otwarte miasta: *jednakowy apel do tych co bombardują i tych, co padają ofiarami bombardowań.*

Ale przypuśćmy, że Rząd czechosłowacki usłucha wezwania i pójdzie jeszcze dalej w swych ustępstwach dla Niemców sudeckich Henleina, niż w niedawno ogłoszonych oświadczeniach. Może tu chodzić tylko o pewne szczegóły, o pewne dodatkowe ustępstwa w ramach ustroju i państwowości Czechosławacji. Niemcy zaś hitlerowscy żądają autonomii, jako wstępu do oderwania się od Czechosłowacji. Jakież tu może być porozumienie, jaka dyskusja?

Pewnie, że Hitler może uważać chwilę obecną za niedogodną, czy niedojrzałą jeszcze do zagarnięcia Sudetów. W takim razie sam usunie się narazie i będzie czekał chwili odpowiedniejszej.

Gdyby Anglia stanęła zdecydowanie po stronie Francji, to — być może — plany Hitlera spełzły by na niczym.

Ale w jednym i drugim wypadku nie dyplomacja angielsko-francuska skłoni Hitlera do odstąpienia od jego zamiarów ,lecz *realny układ sił w Europie*. Jeżeli zaś układ ten okaże się dla Hitlera pomyślny ,to tym bardziej dyplomacja nie będzie miała nic do powiedzenia.

We Francji, a zwłaszcza w Anglii, wielu polityków wierzy wciąż, że Niemcom hitlerowskim chodzi istotnie o równouprawnienie w granicach konstytucji czechosłowackiej, że Rzesza staje w obronie „uciśnionych" braci sudeckich i że przy dobrej woli można znaleźć drogę do porozumienia stron. Takie wrażenie wyniósł ze swej niedawnej podróży po Czechosłowacji poseł socjalistyczny tow. Henderson.

Ta mylna ocena sytuacji, to nie rozumienie dążeń hitlerowskich, o których Hitler nie tylko wyraźnie i głośno mówi, ale które przecież *nie mniej „wyraźnie" urzeczywistnia*, rodzi pomysły dyplomatyczne w rodzaju londyńskiego, pomysły, które można określić, jako rozmowę dziada z obrazem....

(jmb.)

WŁADYSŁAW SZLENGEL.

Cień nad granicą

Na czesko niemieckiej granicy,
gdy tylko kończy się dzień,
widują strwożeni celnicy
wlokący się smętnie cień...

Wiatry w zaroślach jęczą
i mrok jest i nocny chłód
cień snuje nicią pajęczą
widmowy kolczasty drut...

Armatę przywlekła jękiem,
pięść wznosi i spluwa zły
a po tym żołnierską piosenkę
mruczy wpatrzony w mgły...

Przychodzi bezgłośnym krokiem,
stroskaną, zlęknioną ma twarz,
w Niemcy utkwionym wzrokiem
trzyma graniczną straż

Jakimś dalekim obrazem
zajęty ma wzrok i słuch
„My przecież kiedyś razem..."
słychać jak szepce duch...

Dziwne, przedziwne to widmo
nie straszy, nie groźną ma moc,
znika gdy robi się widno,
by znowu się zjawić co noc...

— — — — — — — —

Mówią chłopi, celnicy,
chodzi po ludziach słuch
na czesko niemieckiej granicy
błądzi żołnierski duch...

Twarz widma ma rany i blizny
z niedawnych wojennnych lat.
Przed Austrią strzeże ojczyzny
ten, co za Austrię padł...

Świat i życie w cyfrach

Gdzie i w jakim wieku stają się kobiety matkami

Istnieje przekonanie, że macierzyństwo w młodym wieku jest przywilejem kobiet w krajach południowych. Statystyka zadaje kłam temu poglądowi i obala go ostatecznie, stwierdzając, iż palmę pierwszeństwa w tej dziedzinie zdobyły Stany Zjednoczone A. P. Natomiast w kraju południowym, jak Hiszpania, liczne stosunkowo są wypadki macierzyństwa wśród kobiet powyżej 50 lat, jak również w większym jeszcze stopniu w Chili.

Jak wykazują dane statystyczne, w Stanach Zjednoczonych na na każde 8 położnic przypada jedna w wieku poniżej lat 20-tu, a prawie 13 proc. ogólnej liczby narodzin przypada na kobiety liczące mniej niż 20 lat. Z kolei kroczy republika południ. amerykańska Chili, gdzie jedna położnica w wieku poniżej lat 20-tu przypada na każde 12 położnic; w Kanadzie stosunek ten wyraża się w cyfrach 1:16, na Węgrzech 1:17, w Australii, w Niemczech i w Danii — 1:18, w Austrii i Japonii — 1:20, we Francji — 1:23, w Portugalii — 1:28, w Polsce — 1:30, w Italii — 1:35, w Grecji 1:36, w Hiszpanii — 1:49.

Krańcowe cyfry wskazują zatem dane odnoszące się do USA, mianowicie 1 na 8 (13 proc. ogólnej liczby narodzin) oraz Hiszpania 1 na 49 (2 proc. ogólnej liczby narodzin).

Dane powyższe wskazują naocznie, iż największa liczba młodych matek znajduje się w krajach nie południowych, lecz strefy umiarkowanej.

Na drugim krańcu tego zjawiska macierzyństwa u kobiet w wieku powyżej lat 50-ciu. Tutaj, jak wskazuje statystyka, przoduje Chili z cyfrą 1 połogu u kobiety liczącej więcej niż 50 lat na 190 połogów, czyli 0.5% ogólnej liczby położnic w tym kraju. Drugie miejsce zajmuje Japonia, gdzie stosunek ten wyraża się w cyfrach 1:600, dalej Hiszpania 1:600, Grecja — 1:1.100, Portugalia 1:4000, Węgry 1:11.000, USA i Francja 1:20.000, Australia 1:25.000.

Dodajmy wreszcie, iż cyfry, odnoszące się do Polski datują się z lat 1931/32.

Wielotysięczne tłumy manifestowały w dniu 1 maja

pod czerwonymi sztandarami

Wilno, Nowowilejka, Jaszuny i Połów

W Wilnie odbyła się akademia w Sali Miejskiej. Było przeszło 2 tys. uczestników.

Akademię zagaił tow. Stążowski, zapraszając do prezydium: tow. tow. Żejmo z PPS., Ladowskiego z TUR. i Więźniów Politycznych, Bartnickiego z Komisji Okręgowej, Chmiela ze Związku Chemicznego, Wróblewskiego od Białoskórników, Piotrowicza z Użyteczności Publicznej, Skarzyńskiego z Młodzieży Akademickiej i Rutkowskiego im. Młodzieży Robotniczej.

Przemawiali ttow.: Ladowski, Rutkowski, Skarzyński i Stążowski.

Następnie odbyła się część koncertowa i deklamacje Worongowiusa.

Pod batutą p. Wandy Henrich i prof. Ludwiga chór odśpiewał pieśni robotnicze, kończąc „Czerwonym Sztandarem". Rezolucję uchwalono przez aklamację.

Pochodu nie urządzono, gdyż Starostwo wyznaczyło taką trasę, na którą OKR. PPS. nie mógł się zgodzić.

Po południu o godz. 17-ej odbyła się akademia w *Nowowilejce* w sali fabryki „Mozera" przy licznym udziale publiczności. Przemawiali tow. tow. Guis, Skarzyński, Stążowski. Deklamację utworów robotniczych wygłosił p. Worongowius, za co został nagrodzony gorącymi oklaskami.

O godz. 16 po poł. odbyło się zgromadzenie w *Jaszunach*, w którym brało udział około 100 osób. Przemawiał tow. Rutkowski.

W Połowiu odbył się wiec 1 Majowy. Przemawiał tow. Borowski. Wszędzie uchwalono rezolucję CKW.

Łapy

Święto robotnicze przeszło w Łapach bardzo uroczyście.

Towarzyszki i Towarzysze z PPS., ZZK., Klub Kobiet Prac., TUR. i RKS. stanęli pod Czerwonym sztandarem w liczbie około 1000 osób. Nastrój w pochodzie był podniosły i pełen zapału. Manifestowano przeciwko wojnie i faszyzmowi. Wznoszono krzyki na cześć pokoju, socjalizmu, PPS., sprawiedliwości i równości społecznej.

Po obchodzie odbył się na placu ZZK. wiec, na którym przemawiał tow. Froelich. Rezolucja 1-szo Majowa została przyjęta jednogłośnie.

Święto robotnicze zakończyliśmy akademią, podczas której sala była po brzegi wypełniona widzami. Całość wypadła doskonale.

Przed obchodem endecy prawie ze skóry wyłazili — byle zohydzić nasze święto; wszystkie parkany i domy były zalepione ulotkami o bardzo niekulturalnej treści. To nic nie pomogło.

Siemiatycze

Początkowo starostwo zakazało w ogóle urządzenia pochodu 1-majowego. Dopiero wskutek interwencji OKR. PPS. w Białymstoku, *wojewoda decyzję starostwa uchylił* i uroczystość w Siemiatyczach odbyła się w całkowitym spokoju.

Pochód PPS. był wspólny z „Bundem", nadto uczestniczyła w nim liczna delegacja chłopów, ktorzy przybyli pieszo z okolic odległych nawet o 13 km. od miasta.

Na rynku zebrały się olbrzymie masy ludzkie. Do zgromadzonych przemawiali: tow. *Kunicki* z Hajnówki, imieniem O. K. R. PPS. w Białymstoku; tow. *Mendelson*, imieniem Bundu i ob. *Zupka* imieniem Stron. Ludowego.

Nastrój wśród zgromadzonych podniosły przy życzliwym ustosunkowaniu się ludności miasta.

Łuków

Uroczystość 1-szo Majowa w Łukowie w roku bieżącym odbyła się przy pięknej i słonecznej pogodzie. W pochodzie, w którym liczba uczestników przekraczała półtora tysiąca osób, wzięli udział robotnicy, chłopi i część miejscowej pracującej inteligencji. Na czele pochodu niesiono 4 sztandary. Milicja utrzymywała wzorowy porządek.

O godzinie 1-ej na Rynku odbył się wiec 1-Majowy. Przemawiali ttow. adw. H. Świątkowski z Warszawy, Br. Załęski oraz przedstawiciele Stronnictwa Ludowego i „Wici". Uchwalono jednomyślnie rezolucję 1-majową.

Endecy prowokowali rozrzucaniem kłamliwych ulotek. Nastrój zebranych był bardzo mocny.

Dzień 1 Maja wykazał, że w Łukowie i okolicach demokracja ma decydujące wpływy wśród mas pracujących.

Mogielnica

Starostwo zezwoliło na pochód w godzinach od 8.30 do 10.30, przy czym zezwolenie miejscowy komitet otrzymał w sobotę o 7 wieczorem, a do tego czasu policja zapewniała, że nie pozwoli na żaden pochód.

Pochód się jednak odbył w zwartych i zdyscyplinowanych szeregach. Panował całkowity spokój. Na akademii przemawiał tow. *St. Beninger* imieniem OKR. PPS. W pochodzie brało udział ponad 500 osób.

W Okręgu przemyskim

ROPIENKA — BRELIKÓW.

Górnicy i metalowcy z Ropienki i Brelikowa i robotnicy tartaczni z okolicznych miejscowości wykazali w manifestacji 1-szo Majowej spoistość i masowość swych organizacji. W święcie robotniczym brali też udział pracownicy umysłowi z kopalni w Brelikowie.

W pochodzie, który w godzinach rannych przybył z Ropienki do Brelikowa wzięło udział ponad 600 uczestników. Na zgromadzeniu, odbytym w Brelikowie, przemawiali tow. tow. Kiryk z Krosna, mgr. Siegman z Przemyśla i Welcer z Brelikowa.

Starostwo w Lesku nie zezwoliło na niesienie w pochodzie transparentów z napisami: „Niech żyje rząd robotniczo - chłopski" i „Żądamy rozwiązania sejmu i senatu". (!!!)

OLESZYCE.

Starostwo lubaczowskie wbrew pierwotnemu przyrzeczeniu, zakazało urządzenia zgromadzenia pod gołym niebem i pochodu. Miejscowa kołtuneria uniemożliwiła robotnikom wynajęcie jakiejkolwiek większej sali. Nie przeszkodziło to jednak robotnikom miejscowym i z okolicznych tartaków i cegielń w masowym zgromadzeniu w lokalu i obok lokalu związku zawodowego. Zebrani tłoczyli się na korytarzach, wystawali pod oknami i na podwórzu, a zgromadzenie odbyło się mimo tych warunków w doskonałym nastroju. Zagaił tow. Horeczny, do prezydium wchodzili nadto tow. tow. Węgrzyn i Uberle. Referował przedstawiciel OKR. PPS. Przemyśl tow. Zajączkowski. Rezolucję PPS. uchwalono jednomyślnie.

DOBROMIL.

Zgromadzenie 1 Majowe odbyło się na boisku sportowym w obecności ponad 500 osób. Zagaił je i przewodniczył tow. Węgrzynek. Referował tow. dr. Gottdank z Przemyśla. Rezolucję PPS. uchwalono jednomyślnie. Po zgromadzeniu odbył się pochód.

USTRZYKI.

Do licznie zgromadzonych robotników tartacznych o znaczeniu święta robotniczego przemówili tow Ustianowski z Ustrzyk i Jan Kozioł z ramienia O. K. R. w Przemyślu.

LESKO.

Starostwo zakazało urządzenia pochodu i zgromadzenia w miejscu projektowanym przez robotników. Na odbytym przy udziale około 1000 osób zgromadzeniu przemawiał tow. Filar z Leska i Walerian Gorlic z Przemyśla. Zarządzona umyślnie na ten dzień zbiórka „Strzelca" wypadła b. blado. Cała młodzież wzięła gremialny udział w zgromadzeniu.

Rzeszów

O godz. 6 rano odegrała pobudkę orkiestra ZZK., przechodząc ulicami miasta. Zaraz po tym wyruszyli kwestarze i kwestarki, rozdając czerwone goździki.

O godz. 11 m. 15 wyruszył pochód i przeszedł przez całe miasto do parku miejskiego, gdzie odbyło się uroczyste manifestacyjne zgromadzenie Majowe.

Zagaił tow. Pieczonka, przewodniczył tow. Rak, sekretarzował tow. Kogut. Przemówienia wygłosili ttow. Mirek i Wójcik — prezes Stronnictwa Ludowego. Przemówienia były żywo przyjmowane przez zgromadzonych. Rezolucję CKW uchwalono jednomyślnie.

W pochodzie szli członkowie Stronnictwa Ludowego w liczbie 130 osób z opaskami zielonymi, na czele z prezesem powiatowym ob. Wójcikiem. Robotnicy zgotowali ludowcom serdeczną owację.

W pochodzie niesiono 5 sztandarów i dużo transparentów.

Święto Pracy w Rzeszowie pozostawiło niezatarte wrażenie symbolicznego zbratania się PPS. i Stronictwa Ludowego.

Jak to było w Nowym Dworze

W przeddzień 1 Maja „Falanga" w Nowym Dworze wydała ulotkę, aby w dniu 1 Maja mieszkańcy nie brali udziału w obchodzie święta robotniczego ani w zgromadzeniu, zwołanym przez Polską Partię Socjalistyczną, wzywając robotników do manifestacyj kościelnych i na nabożeństwo majowe. Po nabożeństwie odbył się wiec „Falangi", na którym różni prowodyrzy endecy dowodzili, że socjalizm nie ma nic wspólnego z robotnikami, że walka z kapitałem to kłamstwo i t. d. i t. d.

Nie zamierzamy polemizować z „Falangą". Robotnicy sami dobrze wiedzą, co się kryje pod solidarystycznymi hasłami endeków, a akcja pikieciarska „Falangi" w Nowym Dworze nie zaspokoiła potrzeb robotników polskich. Po za tym wiadomo, co się kryje za tą akcją pikieciarską: jeden z pikieciarzy za okradanie kupujących został skazany przez sąd grodzki w Nowym Dworze na 6 miesięcy więzienia!

Robotnicy Nowego Dworu zrozumieli dobrze, że „Falandze" zależy na tym, aby nie prowadzili skutecznej walki z kapitalizmem o ludzkie warunki życiowe.

***

W związku z notatką o napadzie podczas obchodu majowego na naszego towarzysza w Nowym Dworze, zgłosił się p. Józef Dziewulski, składając oświadczenie, że nie ma nic wspólnego z „Falangą" Nowo - Dworską i że jest raczej jej przeciwnikiem, a za czyn, który popełnił w dniu 1 Maja w stosunku do tow. Chojnackiego, bardzo żałuje i przeprasza Komitet Miejscowy PPS. To co zrobił, stało się z powodu zaciągnięcia go na wódkę przez „Falangowców"; pod wpływem alkoholu namówiono do tego wystąpienia.

***

Tak walczy „Falanga". Nadmienić należy, że zaciąganie robotników na wódkę odbywało się niejednokrotnie.

Odpowiedzi Redakcji

R. S. z Warszawy: Wiersz nie może być umieszczony.

Jan K. ze Lwowa: List skierowaliśmy do Dyrekcji programowej Polskiego Radia.

Leon Kiślak, Wierzchowice: List przesłaliśmy do Zarz. Gł. Zw. Zaw. Kolejarzy (ZZK.) w Warszawie, ul. Czerw. Krzyża 20.

Kącik radiowy

DZIŚ, 7 maja — SOBOTA

11.15 „Śpiewajmy piosenki".

15.45 „Figle wiosennego wiatru"— słuchowisko dla dzieci.

17.00 Nabożeństwo majowe.

19.00 „Ziemia kielecka braciom za granicą".

22.00 Konkurs chórów regionalnych.

CAŁKOWITA RADIOFONIZACJA SZKÓŁ

w powiecie lwowskim

W powiecie lwowskim zradiofonizowano w ciągu ostatnich tygodni 128 szkół powszechnych, dzięki czemu powiat lwowski nie posiada już ani jednej szkoły, która byłaby pozbawiona odbiornika radiowego.

Z końcem kwietnia odbyło się w Rozgłośni lwowskiej przekazanie odbiorników radiowych zakupionych przez Wydział Powiatowy wójtom i sołtysom tych miejscowości, w których znajdowały się szkoły bez radia.

DAR DZIENNIKARZY

Odbiornik radiowy ofiarowano weteranowi 1833 roku ppor. Wojciechowi Jędrzejkiewiczowi w Częstochowie. Ppor. Jędrzejkiewicz, który rozpoczął nie dawno 98 rok życia, wyraził chęć słuchania radia i obecnie — dzięki darowi Klubu Dziennikarzy Radiowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego — marzenia jego urzeczywistniają się.

Radio warszawskie

SOBOTA, 7 maja

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 „Śpiewajmy piosenki". 11.40 Jan Sibelius — płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa (z Kielc). 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Słuchowisko dla dzieci: „Figle wiosennego wiatru". 16.15 Oktet pod dyr. M. Paszkieta, z udz. H. Stroińskiej — sopran. 16.50 Pog. akt. 17.00 Nab. majowe z Katedry w Kielcach. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Pog. społ. 18.15 Piosenki w wyk. Lucienne Boyer (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Ziemia kielecka braciom zagranicą. Transmisja z Kielc. W przerwach o g. 19.50 reportaż z Kielc i o 20.45 Dziennik. 21.45 „Historia z psem" — groteska magistracka. 22.00 Konkurs chórów regionalnych. 22.35 Marsze i tańce z operetek (płyty). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Mussorgski (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zesp. St. Rachonia. 18.00 Koncert popularny (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Walt Whitman" — kwadrans poetycki. 22.15 Konc. symf. pod dyr. G. Fitelberga. 23.05 Muz. tan. (płyty). 23.05 Muz. tan. (płyty).

NIEDZIELA, 8 maja

WARSZAWA I: 8.00 Pieśń. 8.05 Dziennik. 8.15 Aud. dla wsi. 9.00 Nab. z Jasnej Góry w Częstochowie. 11.30 Pamiątki polskie w Dreźnie — reportaż. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek muzyczny (z Poznania). 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Fragment z „Pamiątek Soplicy" Henryka Rzewuskiego. 13.30 Muz. obiadowa (ze Lwowa). 14.45 Aud. dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu" — dla dzieci. 16.05 Soliści: J. Wysocka - Ochlewska — fortepian, St. Tawroszewicz — skrzypce. 16.45 Co będziemy nosiły w lecie? — pog. 17.00 Koncert rozrywkowy z Radomia. 19.00 Kapelusz słomkowy — wodewil Eugeniusza Labiche. 19.40 Słynni wirtuozi. 20.35 Program. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiad. sportowe. 21.15 Kapelusz słomkowy. (cz. II). 22.05 Opowieść o Wagnerze. 22.50 Ostat. dziennik.

WARSZAWA II: 14.45 Donizetti: „Łucja z Lammermoor" — opera. (płyty). 16.15 Zespół salonowy Wiesława Wilkosza. 16.58 Program. 22.00 Muz. tan.

Wiadomości z całej Polski

OBJAW CIEMNOTY.

W Łodzi zdarzył się fakt, świadczący o niesłychanej ciemnocie nawet wśród mieszkańców wielkich miast.

Niejaka Marianna Prochoń i Janina Kędzierska odkopały grób niedawno pochowanej na cmentarzu na Dołach Zofii Nosikow i wyjęły z trumny jakieś szmaty. Zatrzymane i osadzone w areszcie oświadczyły, że istnieje zabobon, który głosi, iż jeśli z grobu, niestarego jeszcze, wyjąć jakąś rzecz i włożyć do łoża osoby ciężko chorej, wówczas ta wyzdrowieje. Otóż w dniu pogrzebu Zofii Nosikow, której bliska krewna jest właśnie ciężko chora, włożyły do trumny Nosikow kłęb szmat, które właśnie wczoraj wyjęły z trumny, aby uleczyć chorą. Ponieważ prokuratura doszła do przekonania, że nastąpił nie tyle akt profanacji grobu, ile objaw ciemnoty i wierzeń w gusła, zwolnił obydwie kobiety z aresztu. Czy będą one pociągnięte do odpowiedzialności karnej, zadecyduje się w najbliższych dniach.

KOPNĄŁ KOLEGĘ W BRZUCH.

W Rudzie Pabjanickiej, pod Łodzią, wynikła kłótnia, a następnie bójka między paru kilkunastoletnimi chłopcami. W pewnym momencie jeden z rówieśników kopnął w brzuch 14-letniego Bolesława Filipiaka, który stracił przytomność i padł na bruk. Lekarz Pogotowia stwierdził u Filipiaka groźne obrażenia wewnętrzne i w stanie bardzo ciężkim przewiózł go do szpitala.

WSTRZĄSAJĄCY ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Mieszkańcy Chorzowa, przechodzący ulicą Styczyńskiego, byli mimowolnymi świadkami wstrząsającej sceny. Mianowicie z bramy jednego z domów wybiegł z nożem w ręku mężczyzna w średnim wieku. Desperat zatrzymał się na ulicy i na oczach ludzi pchnął się w pierś, wbijając sobie nóż aż po rękojeść. Natychmiast zaalarmowano karetkę Pogotowia, którą ciężko rannego przewieziono do szpitala. Był to 44-letni Jan Kozioł, który targnął się na życie po kłótni z rodziną.

O NAKŁANIANIE DO PRZYJĘCIA ŁAPÓWKI.

Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko Arnoldowi Rosenzweigowi i dwóm innym: Eljaszowi Schreiberowi i Salomonowi L. Wolkowi, oskarżonym o to, że przy sposobności składania podań o reklamację ich synów z wojska, nakłaniali urzędnika miejskiego, referenta dla spraw wojskowych, b. komisarza policji, Henryka Freindla do przyjęcia łapówki w postaci materiałów na ubrania i gotówki.

Po przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili winę oskarżonych, Sąd ogłosił wyrok skazując wszystkich oskarżonych po 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

MATKOBÓJCĘ ZASĄDZONO NA 8 LAT WIĘZIENIA.

W Sądzie Okręgowym w Przemyślu toczył się proces Józefa Wasia, piekarza z Jarosławia, oskarżonego o matkobójstwo. Wasio, bezrobotny, żył w niezgodzie z matką. Krytycznego dnia, kiedy Wasio za pieniądze uzyskane ze sprzedaży koszuli nabył kawał chleba i trochę smalcu i spożywał te produkty w domu, matka zrzuciła mu je ze stołu na podłogę. Wówczas Wasio rzucił się na matkę i zadał jej kilka ciosów sztabą żelazną.

Matka zmarła na miejscu, a matkobójca zbiegł z Jarosławia i następnego dnia oddał się sam w ręce policji. Zasądzono go na osiem lat więzienia.

Meksyk nie wpuszcza chorych na oczy

Emigranci wyjeżdżający z Polski do Meksyku winni przy wizie przedstawić, niezależnie od dokumentów obecnie obowiązujących, dodatkowe świadectwo lekarskie, stwierdzające, że dana osoba nie jest dotknięta trachomą (egipskie zapalenie oczu). Świadectwa takie, na wzór świadectw argentyńskich wystawiane będą w Warszawie.

Emigranci opłacają po zł. 2.— za wystawienie tych świadectw od osoby, bez względu na wiek.

Zmiana adresu Syndykatu Emigracyjnego

Syndykat Emigracyjny w Warszawie mieści się obecnie przy ul. Chocimskiej nr. 5 we własnym gmachu. Korespondencję należy kierować pod powyższy adres.

Z Górnego Śląska

„Kryminaliści na wysokich stołkach"...

Organ p. Grajka „Śląski Kurier Poranny" opisuje wypadek pewnego urzędnika gminnego w W. Hajdukach, który dokonał sprzeniewierzenia. Podczas rozprawy sądowej okazało się, że urzędnik ten już raz był karany za podobne przestępstwa.

Ale nie o to teraz chodzi. Organ p. Grajka komentując wypadek w W. Hajdukach pisze tak:

„Fakt powyższy nie jest bynajmniej odosobniony. Dużo znamy zamaskowanych kryminalistów, zasiadających na bardzo wysokich stołkach i to z niepowetowaną krzywdą dla interesu zbiorowego. W naszych warunkach ludzie uczciwi, wykwalifikowani — nie mający protekcji — wałęsać się muszą po ulicach, podczas gdy różne zakały, cieszące się niewidzialnym poparciem — rujnują dobro społeczne i narażają na szwank autorytet naszych urzędów".

Z uwagi organu p. Grajka wynika, że w Polsce siedzi dużo zamaskowanych kryminalistów na wysokich posadach. Słowem wielu dygnitarzy — to zamaskowani kryminaliści.

Czy Wojewoda Śląski , jako szef administracji na Śląsku, nie zechciałby tu zabrać głosu? Czy twierdzenie to jest prawdą?

Jak sobie dorabiał zarządca zbankrutowanych firm...

Na mocy decyzji sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach został osadzony w więzieniu przytrzymany przez policję na polecenie prokuratora zarządca upadłościowy firmy „Herkules" oraz firmy „Górnośląskie Zakłady Bankowe", Emanuel Świtała z Katowic, który, sprawując powierzone mu przez Sąd funkcje, dopuścił się sprzeniewierzenia kilkunastu tysięcy złotych (w tej chwili wiadomo jest o 15.000).

Na polecenie prokuratora Włodarczyka, który prowadzi w tej sprawie dochodzenie, policja przeprowadziła rewizję zarówno w tych firmach, jak u Świtały w domu. Rewizje te wykazały, że Świtała przestał rozumieć, iż ma powierzony zarząd tych firm, jako zarządca upadłościowy, a począł je uważać za swoją własność i likwidował do swej kieszeni wszelkie należności firmy, skrupulatnie jednak usuwając wszelkie dowody winy.

W świetle obecnych dochodzeń twierdzenie Świtały, iż akta tych firm i księgi handlowe sprzedał na makulaturę, nie wydają się wiarygodne, tym więcej, że nie umie on wskazać nabywcy.

Nadmienić należy, że Świtała za swe bardzo skromne czynności w tych firmach pobierał miesięcznie po 150 zł. z każdej, a więc razem 300 zł. miesięcznie, przez szereg lat.

Meksyk, kraj wolności i demokracji

Nasz wywiad z posłem Meksyku w Polsce



Pan Minister przyjmuje mnie nader uprzejmie i oświadcza gotowość udzielenia wszelkich informacyj.

Unarodowienie kopalń naftowych w Meksyku, wywłaszczenie kapitalistów zagranicznych, którzy czerpali zyski z bogactw naturalnych tego pięknego kraju, i cały szereg zmian w kierunku socjalizacji, przeprowadzonych przez prezydenta Lazaro Cardenasa, wzbudziły wielkie zainteresowanie w Europie.

Nasze pisma faszystowskie i faszyzujące starają się za pomocą steku kłamstw zdyskwalifikować poczynania demokratycznego Rządu meksykańskiego. Zwróciliśmy się więc do posła pełnomocnego Meksyku, p. Manuela Maples Arce z prośbą o udzielenie nam informacji co do rzeczywistego przebiegu reform, przedsięwziętych przez Rząd meksykański.

***

— Jak przyjął naród meksykański dekret o unarodowieniu kopalń naftowych?

— Natychmiast po ukazaniu się dekretu w tej sprawie Prezydent Meksyku, generał Lazaro Cardenas otrzymał z wszystkich dzielnic kraju powinszowania, przede wszystkim od organizacji robotniczych. Nie brakło jednak również serdecznych życzeń od innych warstw i organizacji. Zwraca uwagę list od armii, zakończony następującymi słowami: „Solidaryzując się z uczuciami patriotycznymi całego narodu, chcemy również wziąć udział w entuzjastycznych życzeniach dla Pierwszego Obywatela, którego przedsięwzięcie jest krokiem ku oswobodzeniu ekonomicznemu naszej ojczyzny". Widziałem również listy poszczególnych osób, chłopów i robotników, którzy w prostych słowach dziękowali Prezydentowi za dekret, wykazując olbrzymi entuzjazm i zrozumienie sprawy.

— Jak się przedstawia sprawa odszkodowań dla wywłaszczonych kapitalistów?

— Kapitaliści otrzymają w całości przewidziane przez prawo odszkodowania, tak, że nie stanie się im żadna krzywda. Już w dniu 25 marca została mianowana „Rada administracyjna dla spraw naftowych", w skład której weszli przedstawiciele administracji państwowej, związków robotniczych i specjaliści - naukowcy. Zajmując się kwestią wypłaty odszkodowania dla wywłaszczonych towarzystw naftowych, rada gabinetu przy udziale gubernatorów wszystkich stanów powzięła decyzję, upoważniającą sekretariat do spraw skarbowych do rozpisania wewnętrznej pożyczki na sumę 100 milionów pesów.

W kilka dni po wydaniu dekretu o wywłaszczeniu Prezydent wydał manifest do narodu meksykańskiego, w którym między innymi stwierdził, co następuje:

„Trzeba koniecznie wypłacić odszkodowanie, przewidziane przez nasze ustawodawstwo. Ale trzeba jednocześnie utrzymać istniejący stan rzeczy, by dać narodowi dobrą egzystencję oraz stałą pracę. Nie należy zaprzestać rozpoczętych już prac przy budowie dróg i torów kolejowych, szkół, mieszkań dla robotników i instytucji dobroczynnych—prac, przewidzianych w naszym zwyczajnym budżecie..."

By wypłacić odszkodowania, członkowie syndykatów robotniczych osobiście przejmą kierownictwo robót w kopalniach i z eksploatacji ich zdobędą środki dla rozwoju tego przemysłu i pokrycia długu.

Jak wielkie jest zrozumienie wśród społeczeństwa dla tej sprawy, niech świadczy fakt, że urzędnicy sekretariatu dla spraw zagranicznych zaofiarowali na fundusz odszkodowań swój jednodniowy zarobek co miesiąc do końca roku. Za ich przykładem idą inni. Gubernatorzy stanów wnieśli na ręce Prezydenta dar w kwocie 100 tysięcy pesów na pokrycie długu. W rezultacie dług zostanie pokryty i społeczeństwo meksykańskie będzie mogło korzystać z darów przyrody swego kraju.

Jedno mogę panu redaktorowi powiedzieć: **dekret nie będzie w żadnym wypadku cofnięty,** a przy nabywaniu nafty pierwszeństwo będą miały kraje nieagresywne, kraje demokratyczne.

— Jak przedstawiają się stosunki wewnętrzne w Meksyku?

— Tak, jak na całym świecie, próbowali i u nas faszyści bruździć. Stworzono organizację „złotych koszul". Meksykanin jednak kocha wolność i dlatego na lep hasel faszystowskich nie pójdzie. Już przy pierwszych próbach faszyzmu w Meksyku, inspirowanego zresztą **od zewnątrz i robotnicy i chłopi stanowczo się mu przeciwstawili.** Obecnie faszyzm, nie tylko, że nie ma żadnych szans zwycięstwa, ale nie próbuje nawet działać. Partia rządząca, Partia Narodowo - Rewolucyjna, jest organizacją o programie socjalistycznym, która za pomocą głęboko sięgających reform społecznych pragnie dać jak najwięcej korzyści proletariatowi miejskiemu i wiejskiemu Meksyku. W partii tej są nie tylko robotnicy, ale bardzo wielu chłopów, którzy tworzą jeden z najpotężniejszych odłamów organizacji. Ostatnio dokonała się w naszym kraju wspaniała konsolidacja trzech najliczniejszych warstw ludności w kraju: robotników, chłopów i żołnierzy. Na wspólnym kongresie obradowali przedstawiciele tych trzech grup i zjednoczyli się na platformie jak najszerzej pojętej demokracji. I to właśnie współdziałanie tych trzech grup daje naszemu Rządowi prawdziwą siłę.

— Panie Ministrze, nasza prasa reakcyjna usiłowała po szeregu reform przedsięwziętych przez demokratyczny Rząd Meksyku, przedstawić Wasz kraj, jako opanowany przez komunizm...

— To jest stara historia, której my niejednokrotnie sami doświadczaliśmy. Wszędzie, gdzie jest ruch zmierzający do oswobodzenia z niewoli pańszczyźnianej chłopów, wszędzie, gdzie jest akcja, zmierzająca do poprawy doli robotniczej, tam ci, których interesy są zagrożone, wysuwają straszak „komunistyczny". Bardzo szczerze powiedział w tej sprawie jeden z naszych wielkich przedsiębiorców pod adresem rządu:

Oni nie będą komunistami, lecz **my będziemy ich tak nazywali".**

— Jak przedstawia się w Meksyku kwestia posiadłości ziemskich?

— Są u nas dwa rodzaje posiadłości ziemskich: prywatna i kolektywna, przy czym własność prywatna nie może przekraczać 250 ha. Własność kolektywna datuje się u nas jeszcze od czasów Azteków. Potem za czasów, kiedy Meksyk utracił niepodległość, zniknęła. Rząd Niepodległych Stanów Meksykańskich znów ją zaprowadził, konfiskując własność ziemską wielkim posiadaczom. Tak np. zostały skonfiskowane leżące odłogiem wielkie własności ziemskie kleru, z których nikt nie korzystał. Obecnie plony z nich idą dla dobra narodu. Z okazji tej konfiskaty rozpoczęła się przeciwko Rządowi przez zagraniczny kapitał zainicjowana kłamliwa nagonka. Tymczasem Rząd Meksykański jest tolerancyjny w stosunku do każdej wiary i z poszanowaniem odnosi się do religii, nie może jednak zezwolić by ugrupowania religijne zajmowały się koncentracją kapitałów i uprawiały antyludową politykę.

— Jaki jest stosunek Meksyku do państw ościennych?

— Stosujemy zasadę wyłuszczoną przez jednego z naszych wybitnych mężów stanu: **uszanowanie praw sąsiada — to jest pokój.** Każdy naród ma prawo stanowienia o sobie i obrania sobie formy rządów, jaka jest dla niego najdogodniejsza. Nasz Rząd ma oparcie w masach, współpracują z nim robotnicy, chłopi, inteligencja, żołnierze. Dlatego nasz Rząd jest demokratyczny i nie pragnie nikomu niczego narzucać.

— Jeszcze ostatnie pytanie. Jak usiosunkował się Rząd meksykański do Ludowej Hiszpanii?

— Meksyk jest państwem pacyfistycznym i dlatego uważa za swój święty obowiązek niesienie pomocy **prawowitemu** Rządowi Hiszpańskiemu w obronie przed gwałtem, zadawanym Ludowi Hiszpanii. Z tych samych względów Meksyk udziela schronienia cudzoziemcom, prześladowanym przez wrogów demokracji. Znajdą oni w naszym kraju pokój i schronienie, będą przyjęci jak najserdeczniej, jako bracia idei.

***

Szczerze podziękowałem Panu Ministrowi za uprzejmy wywiad, życząc pomyślności Jego pięknej, demokratycznej Ojczyźnie.

JERZY RAWICZ.

Szarlatan, poszukiwacz przygód i badacz przyrody

Awanturniczy żywot Emina Paszy

W ósmym i dziewiątym dziesiątku lat ubiegłego stulecia głośne było w Europie i Afryce nazwisko Emina-Paszy, którego życie, pełne przygód, przypomina dziś prasa angielska w związku z upływem 50 lat od dnia, kiedy wyprawa słynnego podróżnika Stanley'a odnalazła Emina-paszę w głębi puszczy afrykańskiej.

Któż to był Emin-pasza, którego nazwisko było przed pół wiekiem tak głośne?

W roku 1864 student Emanuel Schnitzer, syn żydowskiej małomieszczańskiej rodziny zamieszkałej w Nissy na Śląsku, przerywa studia na uniwersytecie, wyjeżdża w świat i wszelki ślad po nim znika. Zrozpaczeni rodzice czynią przy pomocy władz śledczych i policyjnych poszukiwania, które jednak nie dają żadnego wyniku. Schnitzer przepadł.

Po 10 latach małe miasteczko śląskie przeżywa nie byle jaką sensację. Do Nissy wraca marnotrawny syn, lecz nie sam. Towarzyszy mu żona tureckiego paszy, piękność z haremu, jej czworo dzieci oraz kilka osób tureckiej służby obojga płci.

Schnitzer wynajmuje dla swej rodziny duże mieszkanie, którego lokatorzy nie przestają być przedmiotem sensacji i zainteresowań mieszkańców Nissy. Ale po pół roku Schnitzer nagle znika z Nissy, a po niejakim czasie, po wyczerpaniu zasobów pieniężnych, opuszcza także Nissę jego przybrana egzotyczna rodzina.

Życie w Nissy powraca do normy.

TURCJA I EGIPT

Według zebranych, ale niezupełnie ścisłych danych, Schnitzer, porzuciwszy studia medyczne na uniwersytecie, wstąpił na służbę turecką, gdzie szybko robił karierę jako lekarz kwarantanny w Antivari, które wówczas należało do cesarstwa Ottomańskiego, jak nazywano w owe lata Turcję. Za przyjaźnił się z gubernatorem albańskim ,a po jego śmierci odziedziczył po nim żonę, wschodnią piękność, wraz z dziećmi i służbą, z którymi właśnie w 1874 roku zawitał do rodzinnego miasteczka.

Minęło dwa lata i Schnitzer wypływa jako gubernator Egiptu ekwatorialnego ,t. j. najbardziej na południe wysuniętej części Egiptu, sięgającej już Środkowej Afryki. Na stanowisko to mianował go generał Gordon, wielko rządca angielskiego Sudanu, który upodobał sobie nieukończonego studenta-awanturnika. Pomimo nieukończonych studiów, Sch. posiada duży zasób wiedzy z dziedziny geografii, przyrody i medycyny. Wkrótce Gordon mianuje Schnitzera bejem. Schnitzer przyjmuje islam, odrzuca od siebie wszystko, co go łączyło z Europą i przyjmuje nazwisko Emin.

EMIN JAKO ADMINISTRATOR PROWINCJI

Gdy przy poparciu gen. Gordona Schnitzer-Emin został gubernatorem prowincji egipskiej, administracja tej prowincji dawała 39 tys. funtów szterlingów rocznego deficytu. Po roku rządów Emina-beja prowincja ta miast deficytu przynosi skarbowi czysty dochód w tej samej wysokości. Emin ujawnia niezwykły talent administracyjny i po roku otrzymuje godność paszy, jedną z najwyższych godności w dawnej Turcji.

Emin-pasza jest u szczytu swych marzeń. Jest on nieograniczonym władcą olbrzymiego kraju o niewyczerpanych bogactwach naturalnych, gdy nagle następuje katastrofa.

BUNT MAHDIEGO

Z dnia na dzień wybuchł bunt Mahdiego. Sudan powstał, wzywając do wojny religijnej. Zamordowano gen. Gordona. Emin-pasza musia uciekać. Uciekł w asyście małego oddziału wiernych i oddanych mu żołnierzy.

Jest on odcięty od świata. Nikt w Europie nie wie, gdzie jest Emin-pasza i czy w ogóle żyje. Londyn jest zaniepokojony. Przygotowuje się ekspedycję, która ma wyruszyć do Afryki celem odszukania Emina-paszy.

Kto ma się udać do Afryki? Oczywiście nikt nie jest bardziej powołany od Mortona Stanley'a który przed 17 laty otrzymał podobne zlecenie: pójść do Afryki i odszukać Livingstona.

Stanley rzeczywiście poszedł do Afryki i odszukał go w puszczy afrykańskiej. Stanley odszukał także Emina-paszę.

Stanley nie znał Emina-paszy. Nigdy go na oczy nie widział. Gdy go tedy d. 28 kwietnia 1888 roku, a więc równo 50 lat temu znalazł w okolicy jeziora Albert Nyanza, Stanley oniemiał. Wyobrażał sobie, że Emin-pasza to człowiek atletycznej budowy, zahartowany w walce z dzikimi i półdzikimi ludami mieszkaniec puszczy, tymczasem ujrzał on przed sobą chudego starca w okularach o długiej siwiejącej brodzie i o tak krótkim wzroku, że, czytając, musiał trzymać pismo tuż przed oczyma.

PLANY EMINA-PASZY

Stanley proponuje Eminowi-paszy: w imieniu króla belgijskiego przyłączenie zbadanego i po części już uprawianego przez ludność kraju do belgijskiego Konga oraz w imieniu Anglii — utworzenie w Środkowej Afryce kolonii angielskiej.

Emin-pasza odrzuca obie propozycje. Czyżby sam chciał zostać władcą tego wielkiego kraju? Nie zdradza się jednak ze swoimi planami przed Stanley'em. Jedną ma tylko do niego prośbę: by córkę jego odprowadził w bezpieczne miejsce.

Stanley'owi zdaje się, że się przesłyszał. Córkę? Jaką córkę?

Od Emina-paszy dowiaduje się Stanley, że b. gubernator prowincji egipskiej ożenił się z niewolnicą abisyńską. Żona jego zmarła, ale córka żyje.

Stanley spełnia wolę Emina-paszy, ale trwają jeszcze długie tygodnie zanim udaje się Stanley'owi skłonić Emina-paszę do powrotu do cywilizacji.

W końcu daje się namówić i wraz z wyprawą Stanley'a dociera do wybrzeża morskiego, do Bagamoyo.

W BAGAMOYO

W Bagamoyo urządzają powracającej ekspedycji triumfalne przyjęcie. Stanley, a jeszcze bardziej Emin-pasza są przedmiotem owacji i podziwu. Miejscowe władze wydają bankiet uroczysty na ich cześć. Jest to trochę za wiele, jak na człowieka puszczy. Emin-pasza dusi się w atmosferze salonu. Podchodzi do okna, by zaczerpnąć powietrza i wypada z okna, ponieważ przez swą krótką wzroczność stracił równowagę.

Człowiek, którego nie zmogła dzika puszcza afrykańska, przez kilka miesięcy przebywa w szpitalu, znajdując się pomiędzy życiem a śmiercią. Gdy wyzdrowiał, wrócił do puszczy i wstąpił na służbę do Niemiec.

W SŁUŻBIE NIEMIECKIEJ

Emin-pasza przemierza całą Środkową Afrykę. Walczy i podbija dla Niemiec wojownicze plemiona Massai i Wagogo oraz bada naukowo całe porzecze źródeł Nilu. W roku 1892 w walce z arabskimi handlarzami niewolników Emin-pasza zostaje zamordowany.

Taki był żywot Emina-paszy, nieukończonego medyka żydowskiego z małej śląskiej mieściny.

Żywot to był zagadkowy, jak sam typ, pełen zarówno energii, braku decyzji, awanturnictwa i żądzy wiedzy.

Było to może najbardziej awanturnicze, ale też najśmielsze i najbardziej urozmaicone i barwne życie ostatniego stulecia.

Powietrzne ambulanse

Sierżant Knut Gunnerfeld, jeden z pilotów zatrudnionych w służbie ambulansu lotniczego na dalekiej północy Szwecji, obchodził ostatnio oryginalny jubileusz: przewiózł on w tych dniach 500-nego pacjenta z dalekiej pustyni do szpitala.

Od szeregu lat arktyczne okolice Szwecji i inne oddalone od centrum kraju miejscowości obsługiwane są przez samoloty Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, gdy zachodzi potrzeba udzielenia szybkiej pomocy lekarskiej; transport normalną drogą lądową czy wodną musiałby trwać nieraz dwa lub trzy tygodnie, co groziłoby w wielu wypadkach śmiercią pacjenta.

Samoloty S. C. K. udzielają pomocy nie tylko chorym. Ostatnio ambulans lotniczy uratował od śmierci głodowej grupę robotników, złożoną z 140 osób, która zatrudniona była przy budowie tamy wodnej, regulującej system rzek i jezior w pustynnej Laplandii. Silne opady śnieżne uniemożliwiły transport żywności do odległych rejonów, gdzie pracowali robotnicy, którzy przez cały tydzień utrzymywali kontakt ze światem zewnętrznym jedynie drogą telefoniczną. Po wyczerpaniu się zapasów żywności nie pozostało im nic innego jak wezwać na pomoc ambulans lotniczy. Natychmiast po otrzymaniu wezwania telefonicznego, wystartował z odległego o 250 km. miasta Boden samolot z żywnością i po półtoragodzinnym locie lądował w Suorva, gdzie pracowali robotnicy. W czasie lotu pilot dostrzegł szereg sań obładowanych żywnością, które wolno posuwały się naprzód grzęznąc w obfitym śniegu. Kilka sań znajdowało się w drodze już od tygodnie, a wyruszyło z miasta Porjus, odległego od Suorvy zaledwie o 100 km.

Historia bohaterskich wyczynów pilotów ambulansu zawiera wiele zdarzeń ilustrujących głębię poświęcenia i nieludzkie zmagania się z trudnościami, jakie nie istnieją przy lotach w innych okolicach. Prawie zawsze udaje się tym cichym bohaterom dotrzeć do chorego wzywającego pomocy z najbardziej odległych rejonów Arktyki i nigdy nie rezygnują z lądowania czy startu w trudnych nieraz i zagrażających bezpieczeństwu warunkach, by przetransportować chorego do szpitala i zapewnić mu szybką pomoc lekarską.

42 miliony aut na świecie

Ostatnie statystyki obliczają liczbę samochodów na całej kuli ziemskiej na 42½ miliona sztuk. Z ogólnej liczby aut na Stany Zjednoczone A. P. przypada 29.645.000 sztuk, na Europę .375.000, na Amerykę Południową 2.107.000, na Australię 1.033.000, na Azję — 673.000 oraz na Afrykę 607.000 wozów.

W ostatnich latach zaobserwować się dało na całym świecie znaczne wzmożenie produkcji automobilowej. Z krajów europejskich trzy państwa, a mianowicie Anglia, Francja i Niemcy posiadają łącznie ponad milion samochodów.

Natomiast wytwórczość motocykli zwiększyła się w znacznie mniejszym stopniu. Przypisać to należy przede wszystkim wypuszczeniu na rynek dużych ilości tanich wozów, które skutecznie konkurują z motocyklami.

Żółw z 1580 roku

W rzece Wangpoo w Chinach, wyłowiono w tych dniach żółwia, który ma, jak świadczy napis na jego grzbiecie i data 1580 rok, blisko 400 lat. Żółw ten został schwytany przez kapłana buddyjskiego Panga i z powrotem wrzucony do morza. Zwierzę w ciągu swego długiego żywota przywędrowało aż do ujścia rzeki Wangpoo, gdzie je w tych dniach znaleziono. Drugim najstarszym żółwiem jest okaz, znaleziony w 1737 roku przez pewnego marynarza angielskiego na jednej z wysp na Oceanie Indyjskim. Marynarz podarował zwierzę kapitanowi statku, w którego rodzinie żółw przechodził dziedzicznie z ojca na tego z synów, który poświęcił się służbie w marynarce. Ostatni z właścicieli żółwia zmarł bezdzietny i darował zwierzę, którego wiek obliczają na 300 lat, ogrodowi zoologicznemu w Londynie.

Coraz więcej znachorów

Istnieją nie tylko chorzy z urojenia, ale i lekarze z urojenia. Jak wykazuje statystyka sądowa francuska, liczba wyroków za nieprawne wykonywanie zawodu medycznego wyniosła 246 w 1935 r., 201 w 1934 r., 191 w 1933 r., 159 w r. 1932. Okazuje się, że znachorstwo i jego powodzenie oparte jest nie tylko na niewiedzy chorych ale — w dużym stopniu — na nastawieniu psychicznym ludzi w czasach dzisiejszych, tak bardzo nerwowych.

Pod ostrym kątem

Migawki Majowe

Biedni nasi „narodowcy". Po swej klapie trzeciomajowej nie mogą ochłonąć. Robią dobrą minę do złej gry, usiłując się pocieszyć napaściami na socjalistów. A metody ich, jak wiemy, nie są zbyt piękne i etyczne. Podajemy oto próbkę. „Orędownik" pisze:

„Zastanawiające jest dlaczego to ta sama prasa, która tak dokładnie podaje cyfry pochodu Str. Nar., słowem nie wspomniała, ilu ludzi szło w pochodzie socjalistycznym. Dyskretnie to przemilczała, bo nie chciała własnym czytelnikom unaocznić kompromitacji, jaka spotkała socjalistów w dniu 1 Maja".

Dlaczego nie podaliśmy ilości uczestników manifestacji 1-o Majowej? Wyjaśnimy zaraz, chociaż panom z „Orędownika" przyczyna jest zapewne znana.

Otóż w ub. roku „uprzedzono nas, że podać możemy tylko dane cyfrowe ogłoszone w komunikacie urzędowym. W tym roku już sami, w obawie przed białymi plamami, ilości uczestników nie podaliśmy.

A jeśli chodzi o złośliwe uwagi na temat z matematyki, możemy służyć „Orędownikowi" klasycznym przykładem. Pismo to wydrukowało czarno na białym w dniu 2 maja, że pochód robotniczy liczył 8 tysięcy ludzi, a przemarsz trwał godzinę i 10 minut. Pięknie.

W opisie pochodu endeckiego w dniu 3 maja ten sam organ podał, że pochód liczył 8 tysięcy osób, a więc tyleż, co socjalistyczny. A przecież przemarsz pochodu endeckiego trwał tylko 23 minuty (!)

Matematyka, to pewnie wymysł żydowski. „Narodowcy" mają swoją „narodową" matematykę.

***

Okrzyki na cześć Hiszpanii Ludowej były zakazane. Wiadomo, polityka nieinterwencji. A dnia 3 Maja endecy nieśli transparent z napisem „żądamy uznania Hiszpanii narodowej przez Polskę", a okrzyki na cześć gen. Franco padały z tłumu oraz po raz. Biedni endecy skarżą się jeszcze na prześladowania.

***

W dniu 3-go Maja defiladę przyjmowały władze na ul. Piotrkowskiej przed domem Nr. 106, ponieważ p. Herbert Kühn, właściciel domu Nr 104, nie pozwolił, aby przed „jego" domem defilowało polskie wojsko.

I panu Kuhnowi włosek z rasowej, germańskiej, aryjskiej głowy nie spadł...

Zwolennicy p. Adolfa — to widać tabu...

Pryszczyca w Łodzi

Władze weterynarii miejskiej w Łodzi stwierdziły pryszczycę wśród zwierząt przy ul. Zgierskiej 62 oraz Profesorskiej 3. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, choroba pryszczycy została zawleczona przez handlarzy bydła. W miejscach zapowietrzonych przy wspomnianych ulicach istnieją krowiarnie. Tutaj przybyli handlarze rogacizną i nabyli sztuki zwierząt, które dostarczono na ubój do rzeźni. Były to już sztuki chore na pryszczycę.

Oddział Weterynaryjny Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego poczynił zabezpieczenia w miejscach zapowietrzonych oraz zagrożonych. Jednocześnie ostrzega się mieszkańców, by zachowywali ostrożność i nie spożywali mleka w stanie surowym.

Roztargnieni pasażerowie

Jak informuje dyrekcja Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych, w miesiącu kwietniu r. b. roztargnieni pasażerowie pozostawili w tramwajach dojazdowych szereg przedmiotów, które są do odebrania na poszczególnych stacjach:

Stacja Helenówek: 3 pary rękawiczek, beret, druciana wycieraczka, ręczna torba, szmaty, książka, spinacze do pończoch, krążek gumowy, worek, rama okienna, mała ręczna szczotka, teczka, sprzęt do światła elektrycznego, mała walizeczka i 1 parasol.

Stacja Chocianowice: paczka etykiet fabrycznych, bańka, 5 portmonetek z pieniędzmi, płaszcz, czapka i bambosze, stare, zniszczone spodnie, bielizna i hebelek, 2 torby z materiału, 2 pary rękawiczek, kapelusz damski i beret, worek i damski pantofel, sukienka, sakiewka dziecinna, bielizna kolorowa, ręczniki, książka, parasolka i torba towarowa.

Wszystkie wyżej wymienione przedmioty można odebrać na poszczególnych stacjach w ciągu miesiąca po udowodnieniu własności. Nie odebrane po tym terminie przedmioty, przekazane zostaną na cele dobroczynne według uznania dyrekcji tramwajów dojazdowych.

Zajścia w Szemburku

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: W związku z uszkodzeniem pomnika Masaryka w Szemburku doszło do licznych starć i manifestacyj ludności czeskiej.

W ciągu nocy wybito kamieniami szyby w lokalu organizacji niemiecko - sudeckiej. Nad ranem sprowadzono do Szemburka posiłki policyjne z Brna w sile 200 ludzi. W kołach niemieckich przypuszczają, że w mieście wprowadzony zostanie stan wyjątkowy. Władze Partii Niemiecko - Sudeckiej wezwały swych członków, by dzień urodzin Konrada Henleina świętowali w ścisłych kółkach rodzinnych i nie przenosili uroczystości na ulice.

Represje polityczne w Japonii

W Osaka policja dokonała rewizji i aresztowań w kołach Japońskiej Partii Proletariackiej Wśród aresztowanych 4 działaczy znajduje się Yoszio Takahaszi i jego żona.

Tabela wygranych

1 dzień ciągnienia IV klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

100.000 zł. nr. 68350.
10.000 zł. nr. 34633.
5.000 zł. nr. 19129.
5.000 zł. nr. 52595.
Po zł. 3.000 n-ry 4447 8246 16620 19184 22245 41260 58245 7074[illegible] 76023 118850.
Po 2.000 zł. n-ry 101768 110491 137376 139305.
Po 1000 zł. n-ry 266 17135 22811 24472 35767 44382 44546 55208 64169 81130 85356 86828 88078 93316 104454 108228 116046 119549 120574 134823 144698 147028.
Po 1.000 zł. n-ry 1441 64712 85848 96612 113914.
81130 85356 843 86828 88078 94316 96612.

Wygrane po 200 zł.

7 23 32 38 310 20 447 61 543 606 882 1008 60 66 163 351 77 487 677 82 785 2002 125 85 219 38 319 21 43 406 69 510 61 720 807 43 544 3022 46 133 369 423 503 676 704 857 989 4105 283 452 583 764 850 941 5011 25 32 130 87 92 379 608 899 909 38 49 63 71 6077 151 317 65 587 805 40 922 7013 88 187 393 493 531 54 69 711 25 44 65 822 49 77 95 910 92 95 8047 59 379 533 691 731 738 9008 91 204 25 373 431 515 621 86 719 82 10042 283 336 74 537 57 822 85 905 11146 65 289 374 436 586 609 89 95 703 853 12076 310 19 41 93 94 440 504 8 56 95 619 83 805 85 13372 565 670 731 83 14143 72 203 26 53 435 95 509 608 72 735 67 812 904 15124 41 52 219 347 97 99 414 87 502 44 830 16029 38 461 69 90 551 98 615 809 17008 127 262 305 54 474 725 18012 160 222 413 29 573 630 793 990 19018 226 49 52 330 543 49 833 72 20072 157 233 61 370 82 422 528 606 17 83 84 738 903 53 96 21049 72 91 52 137 210 27 83 429 513 603 70 778 823 900 57 64 22239 357 547 659 744 58 96 873 23071 211 542 59 948 56 24017 118 49 91 233 93 344 72 441 46 55 77 503 66 604 858 66 903 25003 85 204 323 59 72 582 730 61 26109 223 31 70 85 302 92 636 823 901 72 27000 58 176 247 71 88 404 84 620 57 864 76 81 28229 90 525 98 327 743 85 800 87 912 29 29239 57 58 470 82 571 603 46 735 77 831 35 904 30327 92 599 688 733 31054 166 68 240 310 91 686 765 88 888 95 97 933 41 91 32032 45 61 160 274 399 460 70 97 511 626 71 867 33043 479 614 15 20 34079 301 58 83 404 12 13 95 575 716 89 999 35097 279 565 660 67 879 931 36138 291 86 89 358 725 47 871 37013 169 328 454 508 657 777 80 835 38025 91 359 72 81 494 770 841 52 68 926 39318 454 604 927 71 74 40279 392 478 569 692 727 831 914 77 81 41001 48 66 199 304 14 570 72 758 73 42032 160 535 55 655 75 927 43099 181 95 338 467 552 54 756 800 961 85 44074 118 234 99 593 655 788 808 19 41 960 45110 99 236 430 38 81 531 665 81 91 783 46133 53 99 366 98 462 510 17 21 640 788 819 22 56 93 954 63 47007 264 314 78 663 48617 820 49050 58 153 363 638 39 50114 17 93 288 316 400 579 617 97 841 83 941 51047 104 24 315 23 677 52058 86 98 290 337 89 604 769 94 800 74 53061 106 446 62 963 95 54036 264 659 760 55025 179 242 58 383 439 519 46 603 67 758 877 95 985 96 56051 122 48 348 513 57101 207 347 461 73 512 48 50 60 93 792 839 61 911 63 71 58072 157 200 516 632 81 714 39 48 59021 126 209 31 400 33 836 65 976 60125 312 15 505 52 636 919 61014 22 162 79 243 416 44 86 503 935 64 87 62299 466 522 64 621 62 875 89 831 53 913 63122 344 76 436 71 511 641 753 951 97 64041 342 98 610 87 65250 594 685 758 863 912 66000 34 4[illegible] 65 85 443 86 628 54 960 73 79 67225 80 322 409 63 606 22 857 78 68162

354 92 865 63018 210 63 422 513 720 53 70023 86 116 48 256 353 420 99 629 46 50 849 78 996 71015 38 178 79 230 306 448 606 22 58 740 999 72023 76 337 62 608 22 714 24 59 976 95 99 73023 27 247 413 607 10 89 820 74206 79 585 972 98.

75002 299 352 95 519 72 22 625 39 834 44 76206 408 54 773 855 82 965 77251 338 87 598 635 738 58 961 62 64 78012 132 204 403 68 51 687 708 79022 40 109 31 205 33 470 86 92 611 414 54 66 702 40 815 906 64 69 80 90 80290 323 402 536 716 81045 155 354 407 78 86 589 95 649 45 886 53 96 82195 281 363 474 568 48 91 617 811 33 34 83068 365 416 93 557 924 20 84000 39 153 68 599 85131 72 91 235 73 325 426 649 927 63 89 85131 72 91 235 73 325 426 649 812 927 63 49 86132 40 59 9 255 338 414 65 30 532 98 87003 88 87003 116 83 88 437 96 611 63 93 777 899 88041 232 32 63 99 349 449 586 695 723 32 [illegible] 867 89044 129 33 48 24 337 42 671 790 823 55 79 90228 369 444 506 770 91137 223 35 387 54 73 674 721 56 72 42 92300 535 71 648 882 932 93245 421 581 710 86 382 95 907 37 94148 200 413 32 49 95 616 714 807 64 975 81 95045 264 86 310 414 56 509 11 22 647 99 822 90 959 96067 88 121 334 49 89 648 736 801 97093 237 79 313 44 552 61 626 44 751 834 901 98144 95 350 473 505 32 628 86 815 99023 178 83 95 393 444 606 24 99 983 90 527 93.

100041 351 441 91 731 937 77 10127 42 186 811 401 22 92 702 46 102055 152 33 57 456 522 704 66 877 97 981 89 103030 306 687 104013 83 150 254 58 71 402 581 639 72 709 871 82 954 95 105011 12 492 583 611 67 75 859 912 106010 135 88 218 344 485 535 683 863 72 107013 91 375 464 541 71 78 667 708 822 108113 26 69 323 461 714 864 932 109094 151 74 97 224 88 543 693 740 41 970 110009 150 215 19 43 455 542 59 71 785 822 992 111014 246 87 305 96 429 666 911 44 69 112110 227 356 504 622 717 851 113020 205 7 99 487 683 86 811 927 28 114164 89 407 680 702 31 67 115139 65 212 67 556 71 806 67 78 86 116021 76 191 263 440 42 97 510 90 778 990 117024 268 77 86 441 60 79 504 690 712 32 84 118097 131 228 64 361 447 525 40 56 677 783 990 118097 131 228 64 361 447 525 40 56 677 783 859 68 76 81 946 59 119341 508 612 94 97 745 827 49 120044 133 209 10 50 307 80 98 545 51 94 696 782 847 90 121147 54 88 323 65 507 637 712 973 122150 219 303 410 588 653 67 782 845 939 123239 318 576 602 826 022 124000 311 53 511 32 53 80.

150345 513 72 706 12 68 95 908 49 76 151089 213 33 324 668 745 970 152003 5 100 42 361 503 602 79 741 71 53006 118 99 216 315 43 607 94 809 923 154077 113 289 454 503 641 92 713 884 92 945 53 155044 104 202 97 307 54 419 20 76 88 671 78 737 827 73 914 45 64 91 156186 221 22 558 620 47 80 730 936 75 83 157431 64 564 604 774 822 80 95 158060 104 23 87 247 304 537 75 703 21 82 159035 101 57 66 236 631 74 754 967 73.

III ciągnienie

332 97 557 742 1214 310 84 406 28 697 2187 234 76 483 519 752 3065 302 411 5419 6055 82 256 318 55 464 89 707 20 943 98 7185 396 599 622 91 908 8067 255 331 413 503 70 631 707 822 903 9077 173 387 528 679 806 923 77 10839 11118 774 987 12061 212 59 306 45 519 98 961 13799 831 14058 95 371 15044 366 89 643 59 859 949 16263 476 79 723 865 17205 306 453 80 522 61 677 716 18260 490 19140 434 775 82 812 16 34 95 927 20131 311 32 93 709 857 21003 101 378 89 546 65 901 22267 619 23318 24 472 738 41 914 75 24528 846 911.

25264 494 611 80 26077 133 216 524 646 55 27574 762 93 28187 251 79 377 410 63 632 75 29491 600 60[illegible] 30128 55 466 52 583 89 883 31022 350 438 48 688 32101 249 510 990 33080 258 302 720 900 34119 89 487 547 695 35034 133 237 316 512 36004 696 37264 321 410 606 904 78 38264 765 39211 420 629 941 46 40046 80 162 667 743 41014 60 268 356 967 810 992 42159 352 459 603 916 61 436036 235 753 44106 322 40 650 54 845 77 45010 317 879 926 46258 693 771 95 920 47136 358 845 992 49116 246 647 99 764 73.

50198 503 712 849 51199 87 426 538 686 93 826 52062 233 326 548 987 53174 54137 346 677 55113 388 616 56499 718 88 57126 413 46 501 748 802 23 27 928 58254 325 64 59020 306 60303 828 61155 78 403 12 99 610 75 746 62495 63444 610 709 98 812 64166 92 244 767 859 65207 391 980 66113 50 229 32 494 583 941 67187 399 454 531 823 68180 691269 431 592 742 947 70187 456 72 577 71056 391 661 731 33 807 53 72 72319 68 561 786 952 73069 99 243 440 74138 502 48 739 75009 377 534 48 708 82 860 90 76150 198 360 535 39 749 937 77343 45 617 861 965 78035 266 383 418 592 760 924 79006 232 323 37 97 564 672 94 796 818 80235 578 820 996 81420 565 808 912 30 82011 77 102 338 96 412 34 881 83259 848 62 84007 391 700 85093 499 811 91 941 86061 101 415 656 827 87041 169 359 73 88081 133 581 642 65 89878 90331 551 91018 246 612 92071 108 294 546 683 793 857 93358 466 545 724 841 94157 394 606 44 95228 359 597 784 842 96008 26 60 66 113 81 511 80 97219 866 901 98023 316 33 769 804 99076 186 335 99 786 100285 94 467 792 101104 886 958 102163 923 103098 153 328 74 604 96 909 95 104236 389 429 515 638 105055 82 117 49 280 329 38 61 442 719 35 933 34 106015 320 770 947 107403 873 108091 204 409 80 568 937 109016 978 110042 156 267 449 887 939 67 111492 524 634 112240 390 420 21 882 113100 37 276 365 739 45 906 88 114072 100 325 437 98 639 63 865 967 115502 925 116588 117169 257 64 93 410 26 40 610 956 118000 226 119010 467 696 791 856 120036 328 50 755 121413 544 122273 389 715 54 990 123121 526 80 827 124214 40 832.

125054 526 126338 557 822 127020 181 417 586 128066 89 871 998 129018 104 20 64 359 429 54 512 50 130064 191 385 868 81 937 131092 142 304 132265 346 550 133247 519 735 43 861 134094 342 558 673 74 743 841 906 135202 83 97 513 18 136217 70 430 45 569 631 96 760 963 137347 441 91 636 781 855 955 138002 271 331 713 33 91 95 998 139354 593 640 722 140038 153 245 958 141248 680 702 89 843 142041 650 95 799 861 913 143243 678 725 909 144302 582 627 946 145021 525 685 713 72 146015 255 692 862 147078 314 640 834 148119 301 441 93 532 149125 37 573 782 925 52 150014 40 350 780 931 15147 590 678 803 969 152012 478 601 24 827 153412 38 97 692 877 973 154156 631 711 15 814 155150 223 495 846 156145 85 425 157125 466 870 98 931 34 94 158798 159116 37 677 896.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. nr. 94409.
50. 000 zł. nr. 15331.
25.000 zł. n-ry 89713 107529.
20.000 zł. nr. 60501.
10.000 zł. n-ry 111366 129988 152596.
5.000 zł. n-ry 44629 71519 136690.
2.000 zł. n-ry 16987 33439 33624 42911 48811 57046 65144 71707 84660 86058 94876 127899 138466 146034.
1.000 zł. n-ry 7067 161046 17873 18352 20305 30047 37487 49778 55130 59955 63539 79113 80808 94624 101941 102660 110429 118898 124216 127745 129182 29599 30928 136403 146637 146958.

Wygrane po 200 zł.

83 306 9 531 731 879 1040 251 575 661 92 2298 373 559 85 3031 41 194 573 4311 28 421 617 24 754 94 971 5291 305 454 750 860 6010 406 538 52 888 7002 482 790 925 8076 289 93 340 49 596 706 9015 203 29 40 10097 427 531 73 764 801 11121 338 93 547 75 780 99 12038 47 296 315 402 1. 503 58 686 13005 210 34 399 702 853 906 14390 550 855 999 15072 344 573 906 16337 577 17140 9 346 61 683 872 979 18070 191 525 87 817 97 951 19177 228 867 69 20223 117 717 955 21038 144 464 527 835 950 22096 602 52 786 912 45 23514 17 96 24265 456 716 25045 338 440 537 815 24 88 26291 466 507 675 27136 369 405 740 806 28059 490 505 761 811 957 87 29344 789 30038 76 31042 90 250 332 455 583 807 32035 244 365 438 33000 180 329 481 590 629 887 34160 380 614 816 913 35310 566 866 36201 38 912 46 37704 32 570 793 38075 471 39084 197 345 442 766 40273 504 723 875 921 41032 313 60 42359 658 718 36 997 43074 269 314 903 8 44136 78 221 305 525 45351 420 98 516 73 86 616 748 859 907 46113 317 46 409 542 959 47070 809 681 48019 162 366 582 983 49271 343 577 728 89 50388 562 51437 91 535 42 99 704 908 52308 85 53043 81 101 77 358 578 972 54083 434 55404 619 794 56710 19 852 943 57038 111 215 485 626 920 58197 125 522 41 724 883 919 88 99 59121 611 60292 653 768 76 883 61108 242 76 81 405 62 605 28 797 959 62446 96 63308 417 598 763 985 64212 366 428 29 678 745 827 75 964 65051 408 41 61 69 572 706 888 934 66206 455 810 67166 201 84 429 743 98 835 68072 600 23 732 75 852 69107 288 411 24 938 48 70219 39 491 529 63 601 735 910 67 71082 234 635 774 72195 388 441 72 613 842 44 73080 81 496 685 754 93 74240 424 623 990 75129 334 76028 86 397 517 70 96 77043 68 153 200 22 679 710 46 76 78254 73 549 94 79093 128 81 256 730 80222 27 53 76 404 5444 81035 89 280 338 51 70 744 82001 88 279 415 565 778 969 83171 443 80 562 906 84006 20 241 93 895 950 98 85203 360 94 462 680 82 86024 259 72 428 512 36 888 930 87472 603 912 59 88385 445 525 601 748 902 89072 101 51 238 469 741 90157 [illegible] 419 575 727 91110 222 572 92052 25. 334 590 664 93580 778 828 94056 156 329 743 969 95024 48 97 207 47 318 88 653 79 778 96226 535 79 771 97927 84 98194 97 733 71 911 31 52 63 99020 110 424 40 89 515 678 759 936 100144 390 895 101093 238 345 526 53 59 102067 317 90 410 67 891 972 103031 141 380 447 546 748 95 104000 245 306 30 67 432 674 887 994 105035 64 300 732 901 106092 298 334 82 743 50 107003 219 62 550 88 694 108350 44 92 692 890 109028 656 833 907 110158 272 83 352 421 736 111096 164 50 611 16 46 60 715 112024 92 169 86 281 323 786 816 19 113303 57 423 670 114627 900 115030 122 78 227 74 709 587 784 116025 316 518 658 908 117073 170 146 417 518 812 118101 235 89 572 781 119081 101 23 208 39 377 630 86 701 91270 120078 226 792 841 967 [illegible] 1140 83 530 942 60 75 93 122007 53 98 299 334 159 523 58 617 954 123139 72 355 597 124900.

125126 358 92 637 895 126213 580 775 77 936 127064 186 127259 433 20 128170 82 366 425 678 87 129130 260 809 27 92 130045 123 266 73 302 75 445 875 131181 247 433 35 580 722 132278 304 421 544 133017 223 305 26 97 686 976 134125 91 596 619 914 135061 311 436 136009 183 238 538 86 137094 98 155 425 613 138007 214 393 139047 55 94 191 455 759 898 906 140056 366 78 141200 680 712 6[illegible] 986 142104 51 80 464 663 714 143019 232 344 521 791 144030 101 27 218 449 63 145015 200 2 34 320 90 414 950 146334 96 910 34 147120 88 27[illegible] 371 616 737 43 852 55 63 921 52 148352 149095 231 37 74 749 150243 562 691 75 790 894 151144 238 368 97 416 79 630 892 152111 238 508 887 153124 44 79 346 419 577 658 738 78 836 906 154202 43 93 37[illegible] 663 155241 312 90 488 555 72 156089 157100 262 367 731 843 937 158053 334 417 23 580 86 673 4 80 775 937 159280 544 667 77 859 924.

Pół miliona zł. padło na nr. S. 19.997 obl. 47

W gmachu Ministerium Skarbu przy ul. Rymarskiej odbyło się ciągnienie 3-procentowej Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej I emisji.

500.000 zł. padło na nr. S 19997, numer obl. 47.

125.000 zł. nr. S 11750, numer obl. 36.

50.000 zł. padły na nr. nr. S 16279, numer obl. 01 i S 12412 numer obl. 35.

Po 25.000 zł. padły na nr. nr. S 10826 obl. 15 i S 20523 numer obl. 15.

Ogólna suma wygranych 2.300.00 złotych.

Radio Łódzkie

SOBOTA, 7 maja 1938 r.

6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.40 Utwory Jana Sebastiana Bacha (płyty). Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa.— 12.03 Audycja południowa. 13.00 — Przerwa. 15.00 O wszystkim po troszku. 15.10 Gra orkiestra Bernard Ette (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci — słuchowisko p. t.: „Figle wiosennego wiatru" Zofii Laubert - Kułakowskiej. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Pogadanka gospodarcza dla kobiet p. t.: „Jak zastąpić produkty zagraniczne krajowymi". 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi Dyr. Stanisław Nowakowski. 18.55 Odczytanie programu. 19.00 Ziemia kielecka braciom zagranicznym. — Transmisja z Kielc. 1) Przemówienie, 2) Koncert w wykonaniu Małej Ork. P. R. W przerwie I ok. 19.50 Reportaż z Kielc. W przerwie II ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 Historia z psem — groteska magistracka Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tony w wyk. Zespołu „Śląskiej Pozytywki" (z Katowic). 22.00 Konkurs chórów regionalnych — VI audycja. Udział biorą chóry z Katowic, Krakowa i Torunia. 22.35 Marsze i tańce z operetek (płyty). — 23.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty) 23.30 Koncert życzeń.

W teatrach

TEATR POLSKI: Dziś o godz. 4 po poł. „Gwałtu, co się dzieje" (w abonam. szkolnym). O godz. 8.30 wiecz. premiera komedii „Małe szczęście Agnieszki".

TEATR KAMERALNY: Dziś o g. 8.30 „Fanny".

TEATR POPULARNY: Dziś o g. 8.15 wiecz. „Gwałtu, co się dzieje".

Ogłoszenia drobne

Ciągnienie dolarówki

Dol. 12.000 — Nr. 366304.
Po 2.000 dol. — N-ry 117026 136693
Po 1.000 dol. — N-ry 491097 2018[illegible]2 1453697 832437 97517 1116469 908664.
Po 500 dol. — N-ry: 1120408 767 880651 245121 1178511 169840 727480 84566 630584 1001452.
Po 100 dol. — N-ry: 845259 1110880 82766 52753 902884 316654 325657 607987 1147832 20460 409309 796237 440825 1267803 245282 827135 230516 192464 11067[illegible] 555342 510200 824044 259493 23810 113520 977378 97261 760945 139030 1[illegible]31284 1096101 516256 19013 38634 485298 170416 652459 340050 551282 937570 1377198 2111490 193458 1092779 539431 539814 161629 876369 351779 1168940 765180 909396 1179010 1245800 578409 36409 1337142 467722 211389 349823 1441672 1174241 1258903 1334669 241301 341988 569296 583435 132383 1197176 879131 1227168 566060 3341129 1216142.

Włókniarze poprą strajkiem walczących Haeblerowców

Uchwały zebrania delegatów

W sali domu związkowego, przy ul. Wolskiej 45 odbyło się zebranie delegatów fabrycznych Zw. Klasowego Włókniarzy, na którym tow. Krzynowek, obok spraw organizacyjnych, omówił aktualną obecnie sprawę urlopów robotniczych.

Urlopy powinny być obliczane w ten sposób, że do sumy zarobków w roku 1937 do 31 lipca tego roku należy dodać 10 proc. (dla tkalni zarobkowych 13 proc.), do tego dodać zarobki od 2 sierpnia 1937 r. do końca roku. Sumę w ten sposób uzyskaną należy podzielić przez ilość dni roboczych w roku 1937, a jeżeli nie było przerw w pracy, przez 300. Wynik w ten sposób uzyskany pomnożyć należy przez 6 względnie 12 dni w zależności od tego, ile robotnikowi przysługuje dni urlopowych. Jeżeli były przerwy w pracy, w tygodniach, kiedy nie było żadnego zarobku, przerw takich w obliczeniach należy nie uwzględniać. Robotnicy powinni przestrzegać również zasady, aby nie godzić się na urlopy w okresach, w których przepadają święta.

Następnie ttow. Goliński St. i Krzynowek omówili sprawę przedłużającego się w sposób dotychczas nienotowany strajku robotników Haeblera, w której to sprawie delegaci i poborcy przyjęli jednozgodnie następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Zebrani Delegaci i Poborcy w dniu 4 maja 1938 roku, po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu strajku okupacyjnego w firmie Haeblera i ostatnich konferencyj odbytych w tej sprawie, stwierdzają, iż załatwienie przeciągającego się strajku nie posunęło się naprzód z winy barona Haeblera i jego pełnomocników.

Zebrani Delegaci i Poborcy solidaryzują się z akcją Haeblerowców wyrażają uznanie dla strajkujących robotników i postanawiają w dalszym ciągu zbierać składki na pomoc materialną walczącym robotnikom.

Zebrani Delegaci i Poborcy, wobec przewlekającej się akcji i opornego stanowiska administracji i dyrekcji firmy Haebler, postanawiają zwrócić się do Zarządu Głównego Związku, o wszczęcie dalszych kroków u władz miarodajnych, celem szybkiego zlikwidowania strajku. W wypadku, gdyby interwencja u władz nie przyniosła pożądanych rezultatów, zwracają się do Zarządu Głównego Związku o proklamowanie strajku protestacyjnego o zlikwidowanie zatargu w firmie Haeblera.

Zebrani Delegaci i Poborcy oświadczają, iż robotnicy są gotowi na każde wezwanie Zarządu Głównego Związku przystąpić do strajku protestacyjnego.

Z codziennych walk robotników

CERAMICY WALCZĄ O POPRAWĘ BYTU. Dziś odbędzie się pod przewodnictwem inspektora okręgowego konferencja porozumiewawcza w sprawie zatargu w przemyśle ceramicznym.

Jak wiadomo, robotnicy, zatrudnieni w cegielniach, wysunęli szereg żądań ekonomicznych, domagając się zawarcia umowy zbiorowej oraz zmiany dotychczasowego systemu płac akordowych na płace dniówkowe. Dotychczasowe konferencje w tej sprawie nie dały rezultatu. Nie mniej jednak istnieje nadzieja, że na dzisiejszej konferencji osiągnięte zostanie porozumienie.

KOMISJA MIESZANA DLA PRZEMYSŁU KOTONOWEGO. — Zgodnie z orzeczeniem komisji rozjemczej dla przemysłu kotowonego, do dnia 15 b. m. powołana ma być komisja mieszana, która zająć się ma opracowaniem poprawek do taryfy płac, w szczególności zaś uzupełnieniem dotychczasowej taryfy, przez wstawienie pozycyj odnośnie zapłaty dla robotników przy produkcji pończoch z przędzy cienkiej, która to produkcja została wprowadzona z początkiem ub. roku i dotychczas stawki nie zostały unormowane. Powołanie komisji mieszanej, do której wejdą w równej liczbie przedstawiciele robotników i przemysłowców, nastąpi w przyszłym tygodniu.

ZATARG W PRZĘDZALNI MARKUSA KOHNA. Jak już donosiliśmy, w przędzalni Markusa Kohna, przy ulicy Łąkowej 5 wybuchł zatarg z robotnikami. Firma zobowiązała się po świętach przyjąć do pracy całą drugą zmianę w liczbie przeszło 200 robotników. Firma jednak nie spełniła swego przyrzeczenia i robotników do pracy nie przyjęła. W sprawie tej podjął interwencję w Inspekcji pracy Związek Klasowy. Na skutek tej interwencji inspektor pracy wyznaczył konferencję obustronną na poniedziałek, dnia 9-go b. m.

LIKWIDACJA STRAJKU U BUZYNA. W dniu onegdajszym został zlikwidowany długotrwały strajk w fabryce Buzyna w Aleksandrowie przy ul. Kościelnej 59.

W myśl osiągniętego rezultatu, tkacze zatrudnieni w fabryce otrzymają wynagrodzenie do stawek po 1 groszu za każdy wyprodukowany metr towaru od stycznia 1938 roku, ponad to zostały podwyższone stawki płac na przyszłość w ten sposób, aby tkacze wyrabieli stawki przewidziane orzeczeniem komisji rozjemczej.

LIKWIDACJA ZATARGU W FABRYCE RINGARTA. Jak wiadomo w dniu 30 kwietnia r. b. wybuchł ostry zatarg w fabryce chustek firmy Braci Ringart i Welnitz w Rudzie Pabianickiej przy ul. Heleny nr. 1.

Zatarg powstał na tle ukarania jednego z robotników grzywną w wysokości 15 złotych. W wyniku interwencji Inspekcja zlikwidowała zatarg, przy czym zostały unormowane stawki kar na przyszłość.

STRAJK CZY ARBITRAŻ W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRZEWOZOWYCH? W dniu jutrzejszym 8 b. m. o godzinie 10-tej rano przy ul. Przejazd 34 zwołane zostało ogólne walne zgromadzenie woźniców.

Zebranie ma charakter decydujący, a to z tej racji, że wysuwany jest projekt arbitrażu wobec dotychczasowych bezowocnych rokowań, trwających już trzy miesiące.

Zebranie zdecyduje więc czy woźnice podejmą strajk, który zresztą poprzednio już na walnym zgromadzeniu został uchwalony i dążyć będą w ten sposób do przełamania oporu przedsiębiorstw, czy też zgodzą się na załatwienie sporu przez orzeczenie rozjemczej komisji.

STRAJK BRUKARZY TRWA. Strajk brukarzy, który jako demonstracyjny rozpoczął się 4 b. m. a następnie został zaostrzony w dniu wczorajszym był bez zmian kontynuowany.

Konferencja odbyta z prezydentem miasta Godlewskim nie dała wyniku, albowiem władze miejskie powołują się na zastrzeżenie Funduszu Pracy, który wyłącznie w swych rękach pozostawił decyzję co do unormowania stawek, odmówił żądaniom robotników, by stawki podwyższono.

Ze swej strony Zw. Brukarzy wystosował memoriał do Min. Op. Społecznej i Funduszu Pracy, w którym wskazuje, że żądania brukarzy, aby płace dzienne podwyższono z 8 zł na 12 zł. i roboty rozszerzono do pełnych 6 dni, znajdują gospodarcze uzasadnienie. Przedsiębiorcy prywatni, którzy przyjmują roboty prowadzone z kredytów Funduszu Pracy, nie krępowani tymi ograniczeniami mogą płacić 12 zł. dziennie, tak, że dziwnym się musi wydać, iż roboty prowadzone bezpośrednio przez władze miejskie systemem gospodarczym, muszą wynosić drożej i władze nie mogą podnieść stawek.

Na ostatniej fali

Z WALK W HISZPANII

Główna kwatera gen. Franco podaje, że dywizja rządowa, otoczona ze wszystkich stron przez powstańców w dolinie Bielsa, przekroczyła granicę i schroniła się we Francji.

Na front Leridy przybyła dywizja rządowa, złożona z najmłodszych roczników, powołanych pod broń w Barcelonie.

DELEGACJA LWOWSKIEJ PPS. U WOJEWODY

Woj. lwowski p. Bylik przyjął delegację miejskiego komitetu PPS. i szeregu związków zawodowych z radnym p. Skalakiem na czele. Delegacja prosiła p. wojewodę o zbadanie przebiegu zajść w dniu 1 maja, na co p. wojedoda oświadczył, że nie będzie tolerował prób anarchizowania życia publicznego we Lwowie. Po przeprowadzeniu dochodzeń sprawcy zajść zostaną ukarani.

Pobór rocznika 1917

Dziś, w sobotę, dnia 7 b. m. winni się stawić do przeglądu wojskowego: przed komisją poborową Nr. 1 Ogrodowa 34, poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery C. D. E.

Przed komisją poborową Nr. 2 Al. Kościuszki 19, poborowi rocznika — 1917, zamieszkali na terenie 1 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery O. S. T.

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwa szkolne i zawodowe.

Walka chałupników o ludzkie warunki

Stan bezumowny, istniejący w przemyśle chałupniczym Okręgu Łódzkiego, daje się we znaki klasię robotniczej zatrudnionej w tym przemyśle.

Cała kalkulacja bowiem w tym dziale pracy polega na niskiej stopie płac, która wyrównuje postęp techniczny urządzeń i maszyn wprowadzanych do przemysłu fabrycznego, rozwiniętą organizację zbytu i stosunków handlowych wielkich przedsiębiorstw.

Nic też dziwnego, że Zw. Klasowy Włókniarzy robi wszystko, aby te stosunki zmienić, aby wyzysk majstrów i nakładców jak najbardziej ograniczyć, a robotnikom - chałupnikom zapewnić ludzkie warunki egzystencji.

W walce tej związek odnosi nie raz zwycięstwo. Takim sukcesem jest ostatnio zawarty układ zbiorowy dla tkaczy ręcznych w Konstantynowie, gdzie dotychczas panował stan bezumowny.

Związek Kl. od dłuższego czasu walczył o umowę dla tkaczy Konstantynowa. Na skutek stanowiska Związku Inspekcja Pracy kilkakrotnie zwoływała konferencje, które nie dały jednak pozytywnego rezultatu, wobec oporu pracodawców. Wreszcie 4 maja r. b. nacisk Związku spowodował, że zawarto i podpisano przez strony zainteresowane umowę zbiorową na warunkach umowy łódzkiej z tym, że robotnicy otrzymywać będą 67 proc. ceny płaconej majstrom przez nakładców.

Dalsze punkty umowy przewidują, że majstrowie dostarczą światła i robotnicy nie będą obowiązani do palenia własnych lamp, żarówek, świec i t. p.

Umowa zbiorowa podnosi ogólne płace tkaczy konstantynowskich w granicach od 5 proc. do 25 proc.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że przetargi na wykonywanie i dostawę druków do instytucyj miejskich odbywają się w poniedziałki każdego tygodnia w Wydziale Gospodarczym, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59. Oferty składać należy w tymże dniu do godz. 13.

Wzory wszelkich druków oglądać można w piątki i soboty.

Bliższych informacyj w sprawie druków udziela wyżej wymieniony Wydział.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Łódź, dn. 6 maja 1938 roku.

ZE ŚWIATA SPORTU

KTO CHCE ZOSTAĆ PRZODOWNIKIEM PIŁKI RĘCZNEJ

Prócz bezpłatnego kursu dla przodowników lekkoatletycznych w dniu od 16 maja do 4 czerwca organizuje Okręgowy Ośrodek W. F. przy współudziale Ł.O.Z.P.R. kurs przodowników piłki ręcznej w Rudzie Skierniewickiej w czasie od 18 lipca do 7 sierpnia b. r.

Zgłoszenia kandydatów w wieku od lat 18 do 26 przyjmuje sekretariat Ł.O.Z.P.R.

Opłata za pobyt na kursie wraz z utrzymaniem wynosi zł. 5.

Koszty przejazdu pokrywają uczestnicy za 75 proc. zniżką kolejową.

PIERWSZY WYSTĘP PIŁKARZY „CARTAGO“

3 maja rozegrało TUR-Cartago inauguracyjne spotkanie piłkarskie.

Na początek „narwali“ się ufni w swe siły „Cartagińczycy“ na B-klasowy zespół Hakoahu.

W pierwszej połowie Hakoah grał z kilkoma rezerwowymi. „Cartago“ utrzymało mimo przeciwnego wiatru wynik bezbramkowy.

Po przerwie Hakoah uzupełnił drużynę czołowymi graczami i w wyniku uzyskanej przewagi zwyciężył w stosunku 5:0 (0:0).

JUTRO SPOTKANIE BOKSERSKIE ŁÓDŹ — ŚLĄSK

W niedzielę 8 b. m. o godz. 20-ej odbędzie się w hali sportowej parku Poniatowskiego rewanżowe spotkanie bokserskie Łódź — Śląsk.

Walczyć będą następujące pary: musza: Jasiński (Śl.) — Szwed (Ł), kogucia: Jarząbek (Śl.) — Marcinkowski (Ł), piórkowa: Welgrün (Śl.) — Spodenkiewicz (Ł), lekka: Cichy (Śl.) — Kowalewski (Ł), półśrednia: Akierman (Śl.) — Mirowski (Ł), średnia: Bański (Śl.) — Ostrowski (Ł), półciężka: Wrazidło (Śl.) — Pietrzak (Ł), ciężka: Piłat (Śl.) — Kłodas (Ł).

Nie może walczyć Pisarski kontuzjowany na meczu z Campem, zastępuje go więc Ostrowski

Odbito w druk. „Robotnika“ Warecka 7.